

Ocena realizacji NPG • Utrzymać wysoką dynamikę produkcji • Zapewnić dobre warunki startu w rok 1974

Posiedzenie Rady Ministrów

21 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Dokonano oceny realizacji Narodowego Planu Gospodarczego za 8 miesięcy br. oraz przyjęto — na podstawie wytycznych Biura Politycznego KC PZPR — szereg decyzji mających na celu utrzymanie w IV kwartale br. wysokiego rytmu pracy i dynamiki produkcji oraz zapewnienie w całym gospodarce sprzyjających warunków dla dobrego startu do wykonania zadań przyszłorocznych.

Opierając się na analizach, przedstawionych przez Komisję Planowania, Ministerstwo Finansów i Główny Urząd Statystyczny, Rada Ministrów stwierdziła, że dotychczasowy przebieg realizacji tegorocznego planu jest pomyślny. Obok pozytywnych tendencji nadal jednak występują napięcia na niektórych odcinkach działalności gospodarczej. W szczególności: pomimo pewnej poprawy, niedostateczna jest jeszcze w stosunku do potrzeb i zadań planu dynamika

wzrostu eksportu; powinna ona ulec wydatnemu zwiększeniu, zwłaszcza wobec rosnących szybko dostaw importowych; na rynku wewnętrznym utrzymują się, na tle wysokiego popytu konsumpcyjnego i stosunkowo dużego wzrostu obrotów detalicznych, odcinkowe niedobory asortymentowe.

Rada Ministrów wysłuchała informacji złożonych przez ministrów: Przemysłu Maszynowego, Ciężkiego, Chemicznego, Lekkiego oraz Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego o przedsięwzięciach podejmowanych w tych działach gospodarki w celu stworzenia warunków dla maksymalnego przekroczenia rocznych zadań produkcyjnych. Zobowiązano resorty gospodarcze oraz prezydium rad narodowych do pełnego wykorzystania posiadanych możliwości produkcyjnych, przede wszystkim z myślą o wzmożeniu dostaw na potrzeby rynku i eksportu. Wszyscy producenci muszą ze zdwojoną energią pod

Dokończenie na str. 2

Ambasador Australii u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 21 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Australijskiego Francisca Hamiltona Stuarta, który złożył listy uwierzytelniające.

PAP

W Obornikach

Wojewódzka inauguracja roku kulturalnego

Miejscem wczorajszej inauguracji roku kulturalnego w Wielkopolsce były Oborniki, stolica powiatu, który w ostatnim czasie wykazał wiele inicjatyw w polepszaniu warunków działalności kulturalnej.

Jednym z ważniejszych przedsięwzięć było podjęcie budowy w czynie społecznym gmachu dla Powiatowej i Miejskiej

Wiecha nad „Polonezem“

Zakończył się montaż ostatniej — czternastej kondygnacji budowanego w Poznaniu hotelu „Polonez”. Od wczoraj na dachu budynku tańczy na wietrze tradycyjna wiecha.

Budowniczość — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 i prawie trzydziestu innych podwykonawców z całej Polski — przystąpili do etapu robót wykończeniowych.

Najważniejsza sprawa jest w tej chwili zamontowanie ścian osłonowych z aluminium. W niskiej części budynku. Wczoraj prace te rozpoczęła za brzońska ekipa „Mostostalu”. Terminowe zakończenie tego fragmentu budowy umożliwi niezakłócony tok prac wykończeniowych w czasie ewentualnych mrozów. w miesiącach zimowych.

Budowlani pracują na trzy zmiany. Bez przerwy trwa betonowanie podłóg. Cała doba kursuje również dźwięk przyśpieszonego wozac na wszystkich kondygnacjach kolejne porcje materiałów budowlanych i instalacyjnych dla brygad wykończeniowych. (tt)

S. Olszowski u K. Waldheima

20 września przewodniczący delegacji PRL na XXVIII Sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski złożył wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ Kurtowi Waldheimowi.

Omawiano sprawy związane z bieżącym stanem prac XXVIII Sesji, aktualne problemy międzynarodowe oraz udział Polski w działalności ONZ. (PAP)

L. Breżniew zakończył wizytę w Bułgarii

W piątek przybył z Sofii do Taszkentu, stolicy Uzbekistanu, sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. Przebywał on w Bułgarii od 18 bm. z wizytą przyjaźni na zaproszenie KC BPK (PAP)

PLENUM KP PZPR W OSTROWIE

Nowoczesna organizacja pracy czynnikiem wzrostu produkcji

Problemy nowoczesnych metod zarządzania i kierowania organizacją pracy i procesami technologiczno-produkcyjnymi w zakładach przemysłowych regionu były tematem obrad wczorajszego Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Ostrowie.

W plenarnym posiedzeniu uczestniczyli: I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada oraz członek Egzekutywy KW, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Franciszek Nowak.

W ogłoszonym na Plenum referacie Egzekutywy KP przedstawione zostały formy i dotychczasowe rezultaty wprowadzania nowych metod organizacji zarządzania w takich np. przedsiębiorstwach, jak ZNTK, Zakłady Automatyki Przemysłowej, Zakła-

dy Sprzętu Mechanicznego, SPOMASZ, Wielkopolskie Zakłady Betonów „Wielfabet” i innych. W zawartej w referacie ocenie stwierdza się, że w całym regionie ostrowskim istnieją dobre warunki do dalszego dynamicznego rozwoju produkcji i coraz lepiej kształtują się stosunki między ludzkimi w zakładach pracy.

W dyskusji zabierali głos za trudnieniem bezpośrednio w produkcji większych zakładów, którzy przedstawiając osiągnięcia swych zakładów i dalsze zamierzenia akcentowali równocześnie znaczenie pracy ideowo-wychowawczej z członkami PZPR oraz wpływ oddziaływania członków partii na załogi.

W drugim punkcie porządku obrad Jerzy Zasada nawiązując do dyskusji i poruszanych w niej problemów zwrócił szczególną uwagę na takie zagadnienia, jak społeczna wydajność pracy, która wzrastać może prze-

Dokończenie na str. 2

Ceilonowi zagraża głód

Nadzwyczajne spotkanie eksporterów pszenicy

Delegaci pięciu państw będących największymi światowymi eksporterami pszenicy — Argentyna, Australia, Kanada, Francja i USA — spotkali się 20 bm. na nadzwyczajnej konferencji w Rzymie, zwołanej przez dyrektora generalnego FAO, dr. Addeke Boerna, aby przedyskutować sposoby zaradzenia niedoborowi zboża w skali międzynarodowej.

Uczestnicy spotkania doszli do wniosku, iż światowa podaż pszenicy kształtuje się na poziomie nieco wyższym niż poprzednio przewidywano. Sprawia to, że sytuacja jest „mniej alarmująca”. Jednakże wciąż pozostaje otwarty problem zaspokojenia potrzeb krajów rozwijających się, których skromne zasoby dewizowe nie pozwalają na importowanie dostatecznych ilości pszenicy, ze względu na wysokie ceny i wciąż rosnące koszty transportu.

Republika Sri Lanka (Cejlon) zagraża głód. Premier Republiki, pan Sirimavo Bandaranaike oświadczyła, że kraj znajduje się w obliczu bezprzykładnego kryzysu żywnościowego. Zapełniła ona do ludności, by wykorzystali każdy skrawek ziemi pod uprawę roślin. (PAP)

Wizyty N. Ceausescu

Przewodniczący Rady Państwa Rumunii, N. Ceausescu zakończył podróż po 6 krajach Ameryki Łacińskiej. Złożył on wizyty na Kubie, w Kolumbii, Wenezueli, Kolumbii, Ekwadorze i Peru.

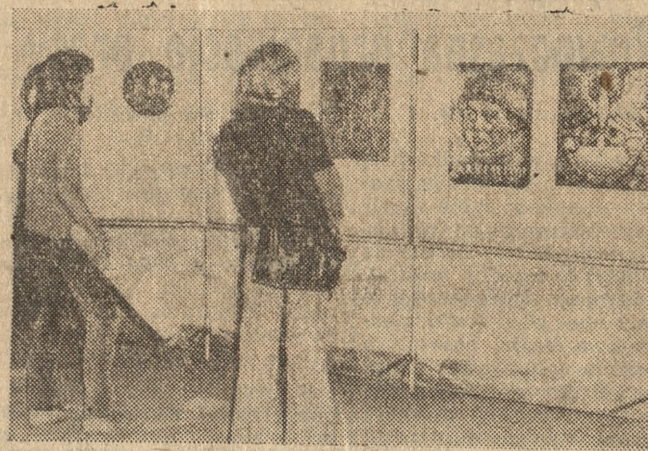
Wiceprezydent ARE w ChRL

W piątek przybył do Pekinu z 4-dniową wizytą oficjalną wiceprezydent Arabskiej Republiki Egiptu Husajn Al-Szafe.

Cholera w Mozambiku

Cholera zawędrowała do Afryki wschodniej. W czwartek nadeszła stamtąd wiadomość o zachorowaniach w kolonii portugalskiej Mozambiku. Są ofiary śmiertelne. Służba zdrowia w Lourenço Marques potwierdziła zgon na cholere dwóch osób. 18 osób podejrzanych o tę chorobę przebywa w szpitalu w Beira.

Wystawa z okazji 30-lecia LWP



Wczoraj, w poznańskim Pałacu Kultury otwarto wystawę wojskowej amatorskiej twórczości plastycznej. Jest ona jedną z centralnych imprez organizowanych z okazji 30-lecia LWP. Informację o wystawie zamieszczamy na str. 2.

Na zdjęciu — fragment ekspozycji.

Fot. — K. Przychodzki

Wykrycie spisku w Afganistanie

Jak donoszą z Kabulu, poinformowano tam o wykryciu spisku, mającego na celu obalenie ustroju republikańskiego w Afganistanie.

Agencja Bahtar poinformowała, że aresztowano grupę spiskowców. Wśród aresztowanych znajduje się były premier M. Meiwandwal. (PAP)

„Police” już pracują

Po rozruchu technologicznym ostatnia wytwórnia kwasu siarkowego w Szczecińskich Zakładach Chemicznych „Police” już pracuje. Dzięki zobowiązaniom przedsiębiorstwa budowlanych, przyspieszono prace i oddano zakład 4 miesiące przed terminem.

Nominacja H. Kissingera

W piątek senat amerykański zatwierdził przytłaczającą większość głosów nominację H. Kissingera na stanowisko sekretarza stanu.

Porozumienie ZSRR — USA

W Nowym Jorku podpisano porozumienie między Izłą Handlowo-Przemysłową ZSRR i amerykańską

firma „Occidental Petroleum Corporation” w sprawie utworzenia w Moskwie ośrodka międzynarodowego handlu i naukowo-technicznych kontaktów z zagranicą.

PAP RADIO INF WY TEL FOMEM
RADIO INF WY TEL FOMEM PAP
INF WY TEL FOMEM PAP
TEL FOMEM PAP
PAP RADIO INF WY TEL FOMEM
RADIO INF WY TEL FOMEM PAP

CO O TYM SĄDZICIE

Szkodliwy dymek

Byłoby absurdem na tym miejscu udowadniać danymi naukowymi szkodliwość palenia tytoniu i przytaczać przykłady zaczerpnięte z ksiąg medycznych. Wielekroć pisałem o złych skutkach palenia w ogóle i nie chcemy naszychny wywodów powtarzać.

Jeśli jednak powracamy do problemu: palić czy nie palić, to wyłącznie wobec mnożących się skarg osób niepalących na palaczy nałogowych.

„Pracowałam w jednym pokoju w biurze z koleżanką, która — podobnie jak ja — nie paliła papierosów. Niedawno koleżanka odeszła z naszej instytucji. Na jej miejsce przyjęto — jakże kobietę. Ta jednak pali przez cały dzień. Czy muszę przez osiem godzin wdychać dym papierosowy?” — píše jedna z Czytelniczek.

Palenie w miejscu pracy — ba, w ogóle w pomieszczeniach zamkniętych, publicznych — staje się istotnym problemem. Wobec wściekłej od niedawna propagandy antynikotynowej, wobec stałego ukazywania w publikacjach (i nie tylko) szkodliwości palenia, ludzie niepalący, także ci, którzy zerwali z tym nałogiem, protestują przeciwko terrorowi palaczy. Ci ostatni zaś nie chcą (lub nie mogą) zrozumieć, że nie powinni otaczaniu narzucać swej woli, manier i nawyków.

Niestety, dzieje się inaczej. Mało znamy biur, urzędów, kawiarni, restauracji i innych miejsc publicznych, w których obowiązuje zakaz palenia papierosów — urzędowy, bądź umowny, na zasadzie porozumienia między pracownikami.

A nie jest przyjemnie siedzieć na przykład kilka godzin w zatłoczonym pomieszczeniu podczas zakładowej konferencji, w którym pali choć kilka osób. Wiadomo, że po pewnym czasie w tumanach dymu trudno rozeznaczyć sylwetki siedzących. Co gorsza — mało kto spośród palaczy zdaje sobie w jakimś przypadku sprawę z krzywdy (tak — krzywdy!), jaką wyrządza otoczeniu. Badania toksykologów pozwoliły ustalić, że dla wytworzenia szkodliwego stężenia nikotyny w powietrzu (0,5 miligrama na 1 m sześć.) wystarczy w pokoju o kubaturze 20 m sześć. (około 8 m kw.) wypalić jednego papierosa. Jakże łatwo przeliczyć te dane przez liczbę palaczy w jakiejś świetlicy, by zrozumieć skutki tytoniowego terronu.

Tu i ówdzie trafiają się indywidualne przypadki wprowadzenia zakazu palenia w biurze, czasami widzi się szyldziki, których treść apeluje o zaniechanie palenia. Ale bardzo często są to tylko szyldziki bez pokrycia. Po prostu — praktyka jest inna.

Oto wchodzę do urzędu pocztowego, w którego sali operacyjnej, na czołowym miejscu, widnieje napis: „Uprasza się o niepalenie”. Owszem, z petentów nikt nie pali. Już przywykli. Ale tuż za szybą rzędu okienek na każdym biurku popielniczka, a w niej, albo niedopałki, albo tłące się papierosy. To samo obserwuję się w innych miejscach publicznych. Nie jest też zawsze respektowana prośba o niepalenie w poznańskich barach kawowych. Owszem, napisy są, tylko goście palą, (notabene zsympatyczny popiół na talerzyki lub miseczki od cukru), a obsługę nie zwraca uwagi, nie apeluje o spełnienie prośby zawartej w ściennym ogłoszeniu.

Przykłady nietolerancji i narzucania innym swego nałogu można mnożyć w odniesieniu do różnych miejsc. Lecz to nie rozwiąże problemu Rzecz w tym, by ogół palaczy zrozumiał sens sprawy, by dostosował się do apeli o unikanie palenia w pomieszczeniach ogólnych — biurze, urzędzie, sali konferencyjnej, świetlicy itp.

Jedno z najpoważniejszych na świecie czasopism naukowych „New Scientist” (USA), twierdzi, że dym papierosowy, bardziej niż wszystkie inne razem wzięte czynniki zanieczyszczające powietrze, pustoszy ludzkie zdrowie. Inne zaś źródła wskazują, że w owym dymie mamy do czynienia z arsenałem morderczych substancji.

Niechaj zatem namielni palacze zastanowią się nad krzywdą jaką wyrządzają otoczeniu, niechaj wezmą pod uwagę racje przeciwników palenia, których w naszym otoczeniu, zwłaszcza zaś w pracy, jest sporo. Dodam, że przecież w większości zakładów produkcyjnych palenie przy warsztacie pracy jest zabronione. A biurka stoły konferencyjne też są warsztatami pracy.

KRZYSZTOF POMORSKI

CO O TYM SĄDZICIE? — Czekamy na Wasze listy do środy przyszłego tygodnia. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Wystawa wojskowej amatorskiej twórczości plastycznej

Wczoraj w Pałacu Kultury w Poznaniu otwarto wystawę wojskowej amatorskiej twórczości plastycznej. Otwarcia wystawy dokonał zastępca Szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego generał brygady Albin Żyto.

Ekspozycja jest jedną z centralnych imprez artystycznych organizowanych z okazji XXX rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego (inne główne imprezy to Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu, Festiwal Wojskowych Zespołów Artystycznych w Polczynie Zdroju, Festiwal Orkiestr Wojskowych w Świeradowie oraz przygotowywana na 10 października 1973 wystawa rzeź-

by, malarstwa, grafiki artystów, członków Związku Polskich Artystów Plastyków, w warszawskiej Zachęcie). Patronat nad poznańską wystawą objął Dowódca Wojsk Lotniczych generał brygady pilot Henryk Michałowski.

Ekspozycję w Poznaniu poprzedziły przeglądy i wystawy w jednostkach wojskowych, garnizonach, okręgach i rodzajach sił zbrojnych w całym kraju. W Ludowym Wojsku Polskim działa około 300 kół i sekcji plastycznych oraz około 300 zespołów dekoratorskich. Współpracuje stale z wojskiem, służąc radą i pomocą ZPAP.

Na poznańskiej wystawie, która ma zarazem charakter konkursu, prezentowanych jest 238 prac. Najlepszym z nich jury pod przewodnictwem preza Zarządu Okręgu ZPAP w Poznaniu Zbigniewa Bednarewicz przyznało nagrody. W dziedzinie malarstwa I nagrodę za pracę „Dar saperów” otrzymał Waldemar Jach ze Śląskiego Okręgu Wojskowego. W dziedzinie grafiki za cykl akwarel I nagrodę — Zenon Aniszewski z Pomorskiego Okręgu Wojskowego. W dziedzinie rzeźby I nagrodę przyznano za cykl rzeźb w drewnie „Żołnierze” Jerzemu Kupczykowski ze Śląskiego Okręgu Wojskowego. Na wystawie ekspozowane są także prace dzieci rodzin wojskowych. (bran)

Plenum ZG ZNP

Ocena przebiegu i dotychczasowych rezultatów nauczycielskiej dyskusji nad raportem o stanie oświaty — to główny temat plenarnych obrad ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego, które odbyły się 21 bm. w Warszawie. (PAP)

Posiedzenie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

jąć wysiłki na rzecz dalszego wzrostu eksportu. Jest to obecnie jedno z największych zadań.

Za konieczną uznano dalszą poprawę relacji ekonomicznych, poprzez zmniejszenie dynamiki i prawidłowe kształtowanie struktury zatrudnienia oraz dalsze przyspieszenie tempa wzrostu wydajności pracy. Wnikliwej uwagi wymaga efektowne wykorzystanie czasu roboczego w zakładach produkcyjnych. Podkreślono, że bardzo ważnym zadaniem w nadchodzących miesiącach jest pełne wykonanie planu oddawania obiektów do użytku oraz uzyskanie odpowiedniego zaawansowania robót na tych obiektach, które mają być uruchomione w roku przyszłym. Na inwestorów i wykonawców nałożono obowiązek stworzenia odpowiedniego frontu robót i warunków pracy w miesiącach zimowych.

Z kolei ministrowie Komunikacji i Żegluga przedstawili informacje o przygotowaniach związanych z zabezpieczeniem sprawnego realizacji zadań przewożonych w okresie jesienno-szczytu. Uznano za konieczne zapewnienie pełnej koordynacji pracy taboru w IV kwartale br. W tym celu zobowiązano Ministra Komunikacji, aby w porozumieniu z właściwymi resortami i prezydiami WRN, podjął kroki zapewniające operatywne działanie i podejmowanie decyzji w sprawie przewozów priorytetowych. W szczególności planie przewozów w okresie jesienno-uwzględniła zostanie niezbędna rezerwa mocy przewożonych na wypadek pogorszenia się warunków atmosferycznych.

Rada Ministrów zaznaczyła, że także z aktualnym stanem prac nad projektem planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1974 r.

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów rozpatrzyła projekty programu stopniowego doskonalenia oświaty i edukacji narodowej, przygotowane przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania na podstawie raportu komitetu ekspertów o stanie oświaty w Polsce. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. W dzielnicach południowo-wschodnich i wschodnich początkowo zachmurzenie nie wielkie i umiarkowane. Możliwe opady oraz burze przemieszczające się z zachodu w głąb kraju. Chłodniej. Temperatura maksymalna od 24 st. na południowym wschodzie z tendencją do ochłodzenia w ciągu dnia, do 16 st. na zachodzie i północy. Wiatry umiarkowane, skrajnie na zachodzie i północy no-zachodnie.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

Sytuacja w Chile w drugim tygodniu po zamachu stanu

W połowie drugiego tygodnia od zamachu stanu w Chile, w najbliższych okolicach ministerstwa obrony narodowej zobaczycie jeszcze można wozy pancerne i silne oddziały wojskowe. Nadal obowiązują wyjątkowo ostre środki ochrony, jeśli chodzi o bezpieczeństwo osobiste członków nowych władz państwa.

Patrole wojskowe widać się na ulicach Santiago znacznie rzadziej. W centrum panuje normalny ruch. Wszystkie sklepy są otwarte. Podjęła prace większość fabryk i urzędów.

W Santiago godzina policyjna obejmuje jeszcze okres po między 20 wieczorem, a szósta

rano. Jeśli chodzi o sytuację, na prowincji, to z bardzo fragmentarycznych danych, które docierają do wiadomości opinii publicznej można wnioskować, iż na północy — w górniczym okręgu Antofagasta — do chodzi do starć zbrojnych.

Jedną z dwóch córek prezydenta Salvadora Allende, Maria Isabel, korzystająca obecnie z azylu w Meksyku, oświadczyła w czwartek wieczorem na konferencji prasowej, że jej ojciec zginął w planowanym pałacu La Moneda, przesyty dwiema seriami z broni maszynowej.

Maria Isabel, która opuściła Pałac Prezydencki na krótko przed zombardowaniem go przez samoloty spiskowców, zdała dziennikarzom relację z ostatnich godzin życia prezydenta Chile. Relację tę przytaczamy dosłownie:

„O czwartej nad ranem we wtorek 11 września, jeden z przyjaciół ostrzegł nas telefonując do domu, że należy spodziewać się z całą pewnością wojennego zamachu stanu. O 7.43 dowiedzieliśmy się, że zamach stał się faktem, i że prezydent Allende znajduje się w La Moneda. Postanowiliśmy, że moja matka (działaczka socjalistyczna Romilio Tambuti) zaprowadzi dzieci do domu przyjaciół, a sama udałam się w kierunku Pałacu Prezydenckiego. Na każdym skrzyżowaniu ulic natrafiałam na kordony wojskowe. Z trudem udało mi się przedostać do gmachu, gdzie przybyłam o 9.14. Towarzysze, których tam zastałam powiedzieli mi, że prezydent jest zdecydowany oprzeć rząd ludowy, aż do końca. Była tam tylko część jego współpracowników, niektórych już szesztowano.

Przez radio usłyszeliśmy ultimatum junty wojskowej i natychmiast zaczęły eksplodować pociski, zaczęło się ostrzeliwanie pałacu.

Było około dziesiątej, gdy zobaczyłam ojca w helimie i z bronią w ręku w jednej z sal pałacu. Powiedział wówczas, że rewolucja nie potrzebuje zbędnych ofiar i zwrócił się do obecnych tam kobiet — urzędniczek, dziennikarek i obu

24-28 bm w Poznaniu

Giełda obrabiarek i części zamiennych

W czasie trwania Międzynarodowych Targów Artykułów Konsumpcyjnych odbywać się będą w Poznaniu imprezy towarzyszące. O jednej z nich donosi poznańska ekspozytura rejonowa Kombinatów Gospodarki Parkiem Obrabiarkowym „Ponar-Komo”.

W lokalu Izby Rzemieślniczej przy ulicy Niezłomnych, w dniach od 24 do 28 września, czynna będzie giełda obrabiarek i maszyn do plastycznej obróbki metali oraz części zamiennych do obrabiarek. W giełdzie udział wezmą wszystkie rejonowe ekspozyтуры Kombinatów „Ponar-Komo”, które zaofiarują do sprzedaży tokarki, frezarki, wiertarki, szlifierki, prasy, młoty i inne maszyny do plastycznej obróbki metali. Zaoferowany zostanie także duży asortyment części zamiennych. Przewiduje się, że na giełdzie znajdą się obrabiarki wartości około 100 milionów złotych oraz części za około 20 mln. zł.

Inicjatywie tej należy przyklasnąć, jej celem bowiem jest poprawa gospodarki parkiem maszynowym. Giełda powinna przyczynić się do szybkiego wykorzystania wszystkich wolnych maszyn. Kontakty giełdy we pozwolą także nawiązać ściślejszą współpracę między różnymi jednostkami gospodarczymi z tej samej branży. (k)

Pablo Neruda

w areszcie domowym

Na rozkaz chilijskiej junty wojskowej, znany poeta i dyplomata chilijski, Pablo Neruda, znajduje się w areszcie domowym w swej rezydencji „Isla Negra”. Zabroniono mu wszelkich kontaktów ze światem zewnętrznym — informuje meksykański dziennik „Ultimas Noticias”.

Dom poety przykutego do łóżka chorobą, otoczony jest kordonem wojskowym, który nie wpuszcza nikogo do wnętrza. Łączność telefoniczna z mieszkaniem P. Nerudy została przerwana. Środki represji wobec P. Nerudy zastosowano z powodu jego przyjaźni z tragicznie zmarłym prezydentem Salvadorem Allende oraz z powodu jego przynależności do Komunistycznej Partii Chile — dodaje dziennik. (PAP)

Nowoczesna organizacja pracy

Dokończenie ze str. 1

de wszystkim w warunkach ładu i porządku, świadomej dyscypliny członków załóg i pełnego zabezpieczenia nadzoru oraz kontroli. Należy zwłaszcza na drugiej i trzeciej zmianie zdecydowanie eliminować liberalizm wobec przejawów marionetnictwa, braku poszanowania mienia społecznego i niepełnego wykorzystywania godzin pracy. Ostatnio zaznacza się nawet tendencja wzrostu łamania dyscypliny pracy w takich zakładach, w których nie zdołano w pełni — np. na nocnych zmianach — zabezpieczyć prawidłowej organizacji pracy. Jest to tym bardziej znamienne, że na ogół, w znakomitej większości przedsiębiorstw, praca na pierwszych zmianach nie budzi zastrzeżeń.

Z kompleksu zagadnień marionetnictwa istotny jest również problem przetrzymywania przez szereg przedsiębiorstw wagonów, co ogranicza możliwości przewozowe komunikacji kolejowej, tak ważnej w okresie po żniwach i w kampanii jesiennej.

W dalszym ciągu swego wystąpienia Jerzy Zasada podkreślił, że Egzekutywa KW PZPR wysoko ocenia doświadczenia, inwencje i dorobek oświatowej organizacji partyjnej, w tym także osobisty wkład Jana Majerczaka, który z górą 20 lat pracuje już w aparacie partyjnym, a od 12 lat pełni funkcję I sekretarza Komitetu Powiatowego. Obecnie partia kieruje tego działacza do innej ważnej pracy. W związku z tym Egzekutywa KW wyrażając podziękowanie Janowi Majerczakowi za dotychczasową jego działalność, no prze konsultowaniu z Egzekutywą Komitetu Powiatowego zaproponowała uczestnikom Plenum powołanie na stanowisko I sekretarza KP Antoniego Buksakowskiego, dotychczasowego sekretarza propagandy KP w Ostrowie.

Plenum jednomyślnie wybrało Antoniego Buksakowskiego

I sekretarzem powiatowej instancji PZPR.

Decyzja Biura Politycznego KC PZPR wprowadzone zostaje do komitetów partyjnych stanowisko II sekretarza KP. Uczestnicy Plenum wybrali na to stanowisko Zdzisława Plucińskiego, dotychczasowego sekretarza KP do spraw organizacyjnych.

Sekretarzem propagandy wybrany został Kazimierz Jasiński, wieloletni działacz młodzieżowy, od 1969 r. instruktor KP, a ostatnio kierownik Powiatowego Ośrodka Propagandy Partyjnej. (h)

687 tysięcy ton ziemniaków na zimę

Na zimowe zapotrzebowanie naszego rynku handel otrzyma 687 tysięcy ton ziemniaków. Te ilości (wyższe o około 20 tys. ton niż w ub. roku) są wystarczające, aby zapewnić do maja 1974 r. stałą sprzedaż detaliczną oraz zaspokoić potrzeby gastronomii i innych hurtowych odbiorców. (PAP)

Telefony donoszą

O kilku groźnych pożarach, jakie miały miejsce wczoraj w Wielkopolsce, poinformował nas oficer dyżurny Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej.

● W Lasocicach, pow. Leszno, spłonęły 2 hektary lasu. Przyczyną była iskra z parowozu.

● Pożar strawił barak drewniany, należący do Wiejskiego Domu Kultury w Ślawoszewie pow. Koniń. Przyczyna — zwarcie instalacji elektrycznej.

● Straty około 350 tys. zł; spalone 3 stodoły, 2 obory, 2 stogi i 2 budynki mieszkalne — oto skutki pożaru w Barczygłowie, pow. Koniń, wzniesionego przez iskrę z kominu. (res)

swych córek, abyśmy opuścili gmach. Powiedział nam jeszcze, że nigdy nie zdradzi sprawy, której służy, ani swej ojczyzny, i że jeśli umrze, lud pracujący wypełni następną kartę historii Chile”.

Przeszliśmy do innego pomieszczenia. Mniej więcej 3 kwadransy trwał intensywny ostrzał La Moneda. Ojciec zwrócił się do nas jeszcze raz mówiąc, że walka będzie trwała, i że ktoś musi ją kontynuować. Nalegał, zdecydowaliśmy się więc w końcu opuścić pałac. Jeden z karabinierów odprowadził nas do wyjścia przy ulicy Moranda 80, z którego zwykle korzystał prezydent. Karabinier miał nam dalej towarzyszyć, ale uciekł. Sam prezydent otworzył więc drzwi, wypuszczając nas na zewnątrz.

Gdy wyszliśmy, wszędzie wokół eksplodowały bomby. Schroniliśmy się w jakiejś piwnicy, naprzeciw pałacu. Naród chilijski dowiedział się o śmierci prezydenta dopiero następnego dnia o 8 wieczorem. Junta twierdziła, że popełnił samobójstwo, ale nie mogliśmy w to uwierzyć.

Jeden z naszych przyjaciół, członek jego gwardii przybocznej, który był wraz z prezydentem w La Moneda i zdołał uciec z życiem, opowiedział nam, jak zginął Salvador Allende. Otrzymał dwie serie z pistoletu maszynowego: jedna przeszła mu przez ramię...”

W Santiago podano oficjalnie do wiadomości, że poczynając od piątku zostały zdelegalizowane wszystkie partie chilijskie, określone przez juntę wojskową mianem marksistowskich.

Z ostatniej chwili

Związek Radziecki zerwał stosunki dyplomatyczne z Chile. (PAP)

Po katastrofie pod Kielcami

Kary więzienia dla winnych zaniedbań pracowników PKP

21 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach zakończył się trwający trzy dni, proces przeciwko pracownikom PKP, odpowiedzialnym za spowodowanie katastrofy kolejowej pod Kielcami. W toku przewodu sądowego przesłuchano kilkunastu świadków oraz wysłuchano opinii biegłego i członków kolejowej komisji wypadkowej. Z zeznań wynikało, że nie doszło do katastrofy gdyby chociaż jeden z oskarżonych dopełnił swych podstawowych obowiązków służbowych i zawodowych.

Sąd uznał oskarżonych winnymi niewypełnienia i lekceważenia podstawowych obowiązków służbowych oraz zawodowych i skazał maszynistę Kazimierza Kalinowskiego na 9 lat, jego pomocnika — Janusza Romanczuka na 7 lat, dyżurnego Stacji Wolicie Henryka Dersznika na 12 lat i dyżurnego posterunku w Radkowicach Stefana Barwinka na 7 lat pozbawienia wolności. (PAP)

Gdy zabraknie Azjatów...

Niewielu ludzi słyszało o niedawno o Idi Aminie z królestwa Kikula, urodzonym gdzieś w rejonie zachodniego Nilu około 1925 roku. Znały był chyba miliońnikom boku w Afryce wschodniej, bowiem przez dziesięć lat utrzymywał mistrzostwo Ugandy w wadze ciężkiej. Od dwóch lat jednak żaden z szefów państw Afryki nie zyskał w nralse światowej takowej rozgłosu. Jak były sierżant pułku Brytyjskich Strzelców Królewskich, a obecnie dowódca wojsk Ugandy, generał Idi Amin, który w styczniu 1971 roku stał się nieoczekiwanie głową państwa, — nieznacząc wypowiedzi, nierzadko obiegły prasę światową. Wśród nich zaś niedowzruszona pochwała metod ludobójczych, stosowanych przez Hitlera, Siośb przemawiania Aminu, jego

Kongres UNESCO

21 bm. 300 uczonych z 58 krajów świata kontynuowało we Wrocławiu obrady na Kongresie UNESCO na temat doskonalenia nauczania chemii. W plakat zakończyły prace grupy robocze powołane przez UNESCO dla przedyskutowania 13 podstawowych problemów związanych z nowoczesnym nauczaniem chemii. (PAP)

Laureaci nagród

„Miesięcznika Literackiego”
Sąd konkursowy nagród „Miesięcznika Literackiego” przyznał w roku 1973 następujące nagrody:
— Mieczysławowi Porębskiemu za książkę „Ikonosfera” (Państwowy Instytut Wydawniczy).
— Jerzemu Topolskiemu, profesorowi UAM, za książkę „Świat bez historii” (Wiedza Powszechna).
— Zbigniewowi Osińskiemu za książkę „Teatr Dionizosa” (Wydawnictwo Literackie). (PAP)

Wojewódzka inauguracja

Dokończenie ze str. 1
wiele wojewódzkich władz partyjnych z sekretarzem KW PZPR — Bogdanem Gawrońskim i administracyjnymi, z zastępcą przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu — Witoldem Stefanowskim. Obecni byli członkowie władz i organizacji powiatowych oraz liczne grono pracowników i działaczy kultury z całej Wielkopolski.

Rok kulturalny 1973/74 będzie ważnym etapem realizacji długofalowego programu rozwoju kultury w Wielkopolsce. Gminy, powiaty oraz instytucje i organizacje społeczne opracowały własne plany. Ich realizację sprzyjać będzie znaczna poprawa bazy kulturalnej dzięki modernizacji i powstaniu szeregu nowych placówek wyposażonych w nowoczesny sprzęt i urządzenia. Centrami życia kulturalnego na wsi stały się gminne ośrodki kultury, dla których obecnie buduje się w Wielkopolsce, przy udziale czynu społecznego, 28 obiektów.

Spotkanie wielkopolskiego aktywów kulturalnego uprzyjemniły występy zespołów artystycznych reprezentujących ruch amatorski naszego regionu. (km)

Wielkopolska inauguracja

Wielkopolska inauguracja

Wielkopolska inauguracja

Wielkopolska inauguracja

Wielkopolska inauguracja

Wielkopolska inauguracja

Wielkopolska inauguracja

Wielkopolska inauguracja

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-969 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek • Telefony: 609-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-19. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” • Biuro Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada • Reklamistów nie zamówionych nie zwracamy • Druk: PZG im M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO: Przedsiębiorstwo uprzedzania Prasy i Książki RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Zwierzyniecka 4, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. • Indeks: nr 35 023.

MIĘDZYNARODOWE TARGI ARTYKUŁÓW KONSUMPCYJNYCH

TAKON 73

Jutro rozpoczynają się 43 Międzynarodowe Targi Poznańskie, zarazem pierwsze Targi Artykułów Konsumpcyjnych. Jest to znaczące wydarzenie — zarówno dla polskiej gospodarki, jak i dla naszego miasta. Podjęcie przez rząd decyzji o organizowaniu targów artykułów konsumpcyjnych było wyrazem konsekwentnej polityki społeczno-ekonomicznej, prowadzonej w naszym kraju w ostatnich latach. Ażeby uzyskać optymalne zaspokojenie potrzeb społecznych uznano, iż konieczne jest wyjście naszej gospodarki szeroko poza granice kraju, zarówno w postaci eksportu produktów, polskiej myśli technicznej, naukowej jak i w postaci zakupów towarów, wzorów, technologii, itd. Do tego konieczne okazało się podniesienie rangi polskiego handlu zagranicznego, uczynienie z tej gałęzi stimulatora ogólnego wzrostu gospodarczego kraju.

Trzeba było także unowocześnić formy stosowane w praktyce handlu zagranicznego. Wyraziło się to nawiązywaniem kontaktów kooperacyjnych z najlepszymi firmami światowymi, podpisaniami szeregu umów specjalistycznych wprowadzaniem do naszego przemysłu najnowszych, stosowanych za granicą, technologii.

Właśnie Międzynarodowe Targi Artykułów Konsumpcyjnych — „TAKON-73” są odzwierciedleniem tendencji obserwowanych w polskim handlu zagranicznym. Mają one stać się nowym rynkiem wymiany dla naszego przemysłu produkującego na rynek. Oczywiście, rynkiem wymiany dwustronnej. Specjaliści od handlu zagranicznego — zarówno będą w Poznaniu kupować, jak i sprzedawać.

Oprócz funkcji najważniejszej — stworzenia dogodnej platformy dla intensywnej wymiany z zagranicą — Targi „Takon-73” winny stać się bodźcem powodującym unowocześnienie produkcji polskich towarów. W ciągu ośmiu dni trwania imprezy targowej będziemy świadkami wielkiej ekspozycji wytworów naszego przemysłu i produkcji firm światowych. Ta ekspozycja winna przynieść korzyści przede wszystkim naszym inżynierom i technikom. Prócz obserwacji, będą oni mogli pogłębić swoje wiadomości podczas sympozjów, organizowanych przez Biuro Informacji Technicznej.

Decyzja rządu o organizowaniu co roku dwukrotnie w naszym mieście największych imprez polskiego handlu zagranicznego, jest zarazem wyrazem zaufania, które poznanscy organizatorzy zdobyli w trakcie dotychczasowych 42 spotkań targowych. Dowodzi to wzrostu rangi Poznania na gospodarczej mapie kraju. Ale także wielki to obowiązek dla władz miasta, dla mieszkańców.

Spodziewana jest duża frekwencja zwiedzających, zwłaszcza producentów towarów rynkowych. Tych wszystkich, nawet z małych zakładów, spółdzielni i warsztatów, którzy określają rodzaj i jakość naszej produkcji rynkowej, a tym samym i wygląd krajowej witryny sklepowej.

Co oferujemy światu?

MADE IN POLAND — to warty z tym znakiem spotkać można w 160 krajach świata. Jednakże ponad 76 procent eksportu polskiego kieruje się do 10 naszych największych partnerów handlowych. Są to: Związek Radziecki, Niemiecka Republika Demokratyczna, Czechosłowacja, Niemiecka Republika Federalna, Wielka Brytania, Węgry, Włochy, Francja, Stany Zjednoczone i Bułgaria. Na stepnych 16 naszych partnerów handlowych, kupuje około 16 procent polskich towarów wysyłanych w świat. Tak więc, na pozostałe 134 kraje, z którymi utrzymuje Polska kontakty handlowe, przypada 8 procent eksportu.

W roku 1972 sprzedaliśmy to warty za 4,5 miliarda dolarów (licząc według ich wartości sprzed dewaluacji z grudnia 1971 r.). Stanowi to około 1,2 procent w całym światowym eksporcie. Nie jest to wielkość wystarczająca, w stosunku do rangi ekonomicznej naszego kraju — wytwarzamy bowiem 2,5 procent światowej produkcji przemysłowej. W roku ubiegłym sprzedaliśmy za granicę o ponad 16 procent towarów więcej niż w roku 1971. W ciągu ośmiu miesięcy br. zwiększyliśmy eksport o dalsze 16,5 procent, ale jednocześnie nie wzrósł import. Jest to wysoka dynamika (światowy eksport rośnie rocznie około 11 procent). Są jednak kraje mające znacznie wyższą dynamikę eksportu: np. Japonia w 1971 roku — 24,3 procent.

Nasza gospodarka potrzebu-

je jeszcze szybszego wzrostu eksportu. Dlatego, między innymi, Polska wystąpiła z organizacją jeszcze jednej wielkiej międzynarodowej imprezy targowej — „TAKON-73”.

Przedstawiciele polskiego przemysłu uczestniczyć będą w ekspozycji wszystkich branż, reprezentowanych na wrześniowych Targach.

Z największą ofertą, pokazywaną na 5500 m kw. wystąpi przemysł rolno-spożywczy. Prezentować swoje wyroby będą zakłady podległe 23 bran-

nik i telewizory. Wśród wielu nowości, znajdzie się urządzenie kwadrofoniczne z „Dio ry”. Wystawione zostaną także dwa nowe typy magnetofonów stereofonicznych (ZK 146 i MK 146).

Dziewięć branżowych zjednoczeń zaoferuje artykuły włókiennicze, odzieżowe, dziewiarskie, pończosznice, galanterię odzieżową, bieliznę pościelową oraz kapelusze.

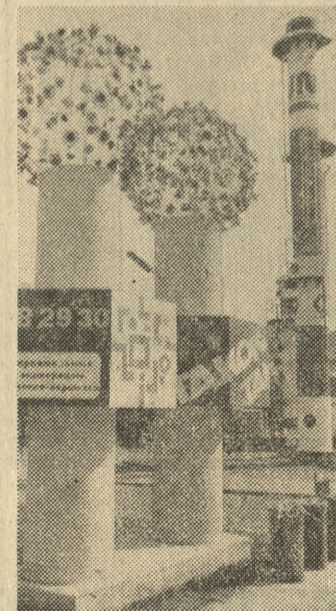
Ciekawa będzie też ekspozycja przemysłu meblarskiego. Obejmuje ona 50 typów mebli mieszkalnych, w tym 12 modeli nowych. Pokazane zostaną także pojedyncze meble i galanteria drewna. Szeroki ma być też asortyment oferowanych przez polski przemysł artykułów gospodarstwa domowego i sprzętu fotooptycznego. Znajdą się tutaj m. in. kucharki gazowe, fraterki, nawilżacze powietrza. Oferowane ponadto będą — produkowane na zasadzie umów kooperacyjnych z firmami zachodnimi — roboty kuchenne (umowy z firmami „Bauknecht”, „Rötel” i „Sovermarco”), wentylatory smigłowe i sokowirówki („Hitachi”), prasownice („Siemens”) i maszyny do szycia („Singer”).

Obejrzymy również na Targach około 2 000 modeli polskiego obuwia. Przy ich produkcji zastosowane zostały nowości materiałowe i deseniowe.

1 500 m kw. zajmie powierzchnia polskiej ekspozycji przemysłu motoryzacyjnego. Zobaczymy wszystkie wersje Polskiego „Fiata”, montowaną na Żeraniu „Zastawę” 1100, samo-

chody dostawcze. Bogato zapowiada się oferta polskiej chemii. Wystawiane będą artykuły chemii gospodarczej, kosmetyki, lekarstwa, wyroby z tworzyw sztucznych. Poza tym: obuwie gumowe, farby i lakiery, włókna chemiczne, artykuły fotochemiczne, środki ochrony roślin.

Polską ofertę uzupełnią: sprzęt sportowo-turystyczny, materiały budowlane, wyroby rzemiosła artystycznego i sztuki ludowej oraz zabawki.



żowym zjednoczeniu. Artykuły pochodzenia zwierzęcego pokaże centrala „Animex”. Ekspozycja ta zorganizowana zostanie na wzór supermarketu-kiermaszu. Inne centrale handlu zagranicznego z tej branży pokażą przetwory i półprodukty owocowo-warzywne, artykuły mięsne, runo leśne, mrożonki, konserwy, nasiona, polskie odmiany zbóż. Poważną pozycją będą też ryby morskie, które stanowią 74 procent oferty „Rybex-u”.

312 eksponatów w 142 asortymentach pokazanych zostanie w ekspozycji „Unitry”. Będzie to sprzęt audiowizualny i oświetleniowy. Największą grupę stanowić będą radioodbiorniki.

To warto zapamiętać

Wystawia około 1500 firm — pochodzących z: Austrii, Belgii, Brazylii, Bułgarii, ChRL, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Indii, Iranu, Irlandii, Japonii, Jugosławii, Kuby, Malty, Mongolii, Nigerii, NRD, NRF, Norwegii, Polski, rep. Sri Lanka, Szwajcarii, Szwecji, Tunezji, USA, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch, ZSRR oraz z Berlina Zachodniego i Hongkongu.

Powierzchnia ekspozycji wynosi ponad 71 000 m kw. Polscy wystawcy zajmą 38 000 m kw. powierzchni krytej i 3 500 m kw. powierzchni otwartej. Firmy z państw socjalistycznych zajmą stoiska o powierzchni około 7 000 m kw., z państw kapitalistycznych — 15 700 m kw. oraz krajów rozwijających się — 1 500 m kw.

BIT — Biuro Informacji Technicznej NOT podczas Targów prowadzić będzie działalność informacyjną i dydaktyczną. M. in. 24 i 25 bm. w Domu

Technika odbędzie się konferencja na temat ekonomiki i organizacji produkcji poligraficznej i opakowaniowej. Poligrafia będzie też tematem drugiej międzynarodowej konferencji BIT-u w dniach 27 i 28 września. Program BIT-u prze widuje ponadto ogłoszenie szeregu referatów przez specjalistów zagranicznych z innych dziedzin.

Podczas Targów „Takon-73” obecna będzie w Poznaniu grupa przedstawicieli Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz wszystkich central handlu wewnętrznego. Służby one będą radą przy transakcjach importowych, zapewnią też pierwszą weryfikację tych zakupów.

Pokazy mody organizowane będą dwa razy dziennie w pawilonie RWPG (24A). Zaprezentują swoje kolekcje domy mody państw członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Targi Takon-73 trwać będą od 23 do 30 września. Otwarcie nastąpi w niedzielę o godzinie 10. W pozostałe dni tereny targowe będą udostępnione zwiedzającym od godziny 9 do 18. Cena biletu wstępu — 21 złotych.

Materiał przygotował do druku
JAN KORZENIEWSKI
Zdjęcia — **KAZIMIERZ PRZYCHODZKI**

Wielkopolska dla eksportu

W Międzynarodowych Targach Artykułów Konsumpcyjnych bierze udział kilkadziesiąt zakładów produkcyjnych z Wielkopolski. Uczestniczą one w zbiorowych ekspozycjach central handlu zagranicznego. Kilku wielkopolskich wystawców z „TAKONU” i eksportatorów przedstawiamy poniżej.

Od dawna powodzeniem, zarówno w kraju jak i za granicą, cieszą się wyroby Wronkowskiej Fabryki Wyrobów Blaszanych. Jej specjalność to kuchnie gazowe. Na wrześniowych targach wystawia się 5 typów kuchni. Są to nowości, wyróżniające się ciekawymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi i kolorystyką.

36 asortymentów swoich wyrobów proponują zagranicznym odbiorcom Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana”. Będą to między innymi: karmelki anyżowe, wiśniowe, liżaki, likwor morelowy, czarna jagoda, cukierki „toffy” i krówki, یری kostkowane. Z wyrobów czekoladowych „Goplana” proponuje na eksport czekoladki w bombonierach, czekolady nadziewane, wiśnie w czekoladzie.

Wszystko to są produkty znane i na rynku krajowym.

Z kolekcją płaszczy i kurtki damskich wystąpią Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej „Modena”. Będą to zarówno płaszcze wełniane jak i prochowe, w różnych kolorach. Koledzy z telewizji proponują w swym targowym konkursie „Modene” do tytułu „Mister Exportu”.

Po raz dziesiąty w Międzynarodowych Targach Poznańskich udział weźmie Spółdzielnia Pracy „Lumet” z Poznania. Nasi spółdzielcy oferują 41 wzorów różnych opraw oświetleniowych. 22 wzory to nowości. Większość typów pokazywanych na Targach „Takon-73”, zaoferowana zostanie także na Jesiennych Targach Krajowych, które odbędą się w październiku.

Bogatą ofertę przywożą do Poznania także Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Winiary”. W targowej ekspozycji centrali „Agros” znajdują się 42 asortymenty produkowane w „Winiarach”. Będą to między innymi: przyprawy do zup, zestawy przypraw dla gastronomii dla kuchni domowej, kilka gatunków chrupek, sosy majonezowe, owocowo-warzywne, kremy. W eksportowej ofercie

znajdują się tylko wyroby produkowane dotąd na rynek krajowy.

Niezwykle starannie przygotowało się do Targów „Takon-73” Poznańskie Przedsiębiorstwo Trzciniańsko-Wikliniarskie Przemysłu Terenowego. Wystawia ono kilkadziesiąt wzorów swoich wyrobów, między

innymi pojedyncze meble z wikliny, zestawy mebli, kosze do bielizny, koszyki na zakupy, galanterię wikliniarską.

Nie są to oczywiście wszyscy wielkopolscy wystawcy. O innych będziemy zapewne mieli okazję napisać w trakcie Targów czy też po ich zakończeniu.

GOZIE.CO

Na obecnych Targach, po raz pierwszy w historii MTP, dominuje branżowy układ ekspozycji. Oznacza to, że większość wystawców prezentować będzie swoją ofertę na stoiskach grupujących eksponaty jednej branży. Odejście od tradycyjnego układu — prezentowania wyrobów w pawilonach narodowych — spowodowane zostało koniecznością unowocześnienia ekspozycji targowej, uczynienia jej bardziej przejrzystą. Da to większą sposobność konfrontacji i porównania ofert z różnych krajów.

W tej sytuacji Czytelnikom pomocny zapewne będzie informator, wskazujący gdzie mogą obejrzeć interesującą ich ekspozycję.

● **ODZIEŻ** — pawilon 20 — firmy z 20 krajów wystawiają tutaj produkty przemysłu odzieżowego, wyroby dziewiarskie i pończosznice, tkaniny oraz galanterię. Powierzchnia polskiej ekspozycji — 4250 m kw., zagranicznej — 1700 m kw.

● **WYROBY SKÓRZANE** — hala nr 14 — na powierzchni 2 350 m kw. — obuwie, odzież skórzana oraz galanterię ze skóry, prezentują firmy z 12 krajów. Oferta polskiego przemysłu zajmie dwie trzecie powierzchni całej ekspozycji.

● **GOSPODARSTWO DOMOWE** — pawilony: 6a, 9, 10, 11 — jest to ekspozycja nie-

zwykle różnorodna. Sprzęt gospodarstwa domowego rozumiany jest tutaj bardzo szeroko. I tak w pawilonie 6a znajdują się urządzenia pralnicze; w pawilonie nr 9 — sprzęt optyczny i sprzęt domowy (lodówki, odkurzacze, miksery itp.); w pawilonie nr 10 — także sprzęt gospodarstwa domowego, natomiast w 11 sprzęt audiowizualny, telefoniczny i oświetleniowy. W ekspozycji tej uczestniczą wystawcy z 22 krajów.

● **MEBLE** — hala nr 1 — na powierzchni 3 200 m kw. wystawiane są meble, wyroby papiernicze i drewnne z 9 krajów. Polski przemysł oferuje około 50 kompletów mebli. Ciekawe są także oferty ze Związku Radzieckiego i Danii.

● **CERAMIKA** — pawilony: 28, 29, 29a, i 30 — wystawiane są wyroby ceramiczne, szkło gospodarcze oraz materiały budowlane. Znajdzie się tutaj oferta polskiej ceramiki obejmująca m. in. porcelanę stołową, kryształ, fajans artystyczny, szkło oświetleniowe, budowlane itp.

● **ARTYKUŁY ROLNO-SPOŻYWCZE** — pawilon 12 — różnorodny asortyment przetworów spożywczych. Znajdują się tutaj także nasiona, kwiaty oraz runo leśne.

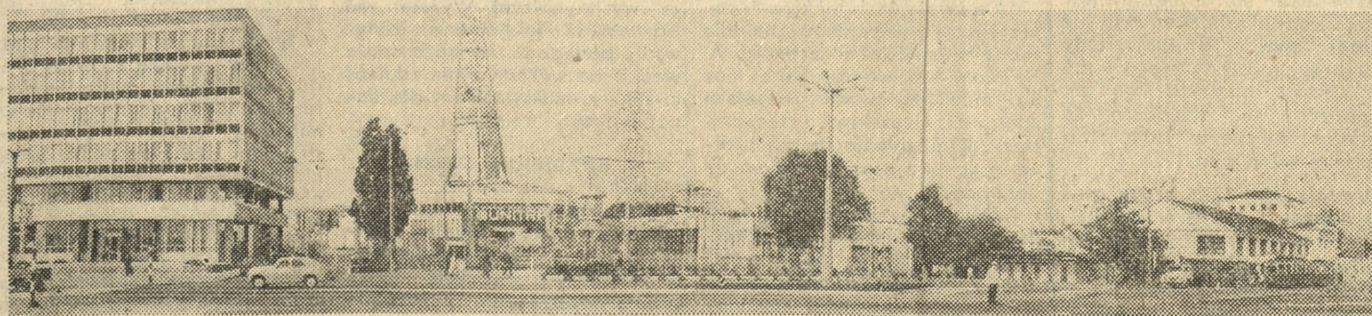
● **SPORT I TURYSTYKA** — pawilony: 8a, 8b, 11c — cie-

kawą ofertę polskiego sprzętu sportowego i wyposażenia turystycznego prezentuje centrala Uniwersal. Ciekawa jest także w tej branży oferta Związku Radzieckiego, NRD i NRF. Na placu centralnym eksponowane będą polskie namioty, sprzęt pływający, pływak, wyposażenie campingowe. Wystawia 6 państw.

● **MOTORYZACJA** — wiatra nr 11 — wystawiane będą tylko samochody, produkowane i montowane w naszym kraju. Na parę dni zawita też na Targi radziecka wystawa motoryzacyjna.

● **ZABAWKI** — pawilony: 15 i 16 — szczególnie godne uwagi są zabawki wystawiane przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, Związek Radziecki i Polskę. W pawilonach tych znajdują się także wyroby sztuki ludowej.

● **WYSTAWY SPECJALISTYCZNE** — na tegorocznych Targach zorganizowane zostały dwie takie wystawy: „TARO-PAK-73” i „POLIGRAFIA”. Pierwsza grupuje oferty 40 wystawców z 10 krajów — produkujących opakowania, materiały i maszyny do produkcji opakowań. W drugiej wystawie specjalistycznej udział bierze 60 producentów maszyn poligraficznych z 11 krajów. Targi Opakowań odbywają się w pawilonie nr 1, wystawa poligraficzna znajduje się w pawilonie nr 2.



pełnym GŁOSem

Koniec wakacji



I dla studentów skończyły się wakacje.

Fot. — CAF

Młodzi pracownicy w ZNTK

Niby zwyczajna kolej rzeczy

Ulice Robocza i Przemysłowa są w Poznaniu tak blisko jedna drugiej, że z Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących do Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego jest jak przez miedzę. Lecz nie tylko dzięki temu wyczuwa się prawdziwą bliskość tego kolejarskiego zakładu i kolejowej szkoły. Bardzo wymowne jest to, że ponad 90 procent absolwentów i absolventek tej największej w resorcie Ministerstwa Komunikacji szkoły — zdobywszy liczne a różnorodne specjalności i zawody — podejmuje pracę w „ojczyźnie” Zakładach.

Dobłą tradycją stały się w ZNTK, organizowane dwa razy do roku, dyskusje i konfrontacje — spotkania młodych po Zasadniczej Szkole Zawodowej z ich kierownikami, mistrzami oraz przedstawicielami organizacji partyjnej, rady zakładowej, dyrekcji. W okresie zżywania się młodego pracownika z załogą takie szczere rozmowy pomogły w przezwyciężaniu niejednej trudności. Pojawiały się w nich nieraz akcenty bardzo pouczające. To nic, że ktoś się czasem zaperzył („coś ty tam na mnie nagadał?”), że starsi młodym utarli trochę nosa. Załoga nawet dużego zakładu powinna być przecież jak wielka rodzina. I rzeczywiście swoistą rodzinę tworzy.

Wiele jest w ZNTK czynników, które jednoczą ludzi kolejarskiego trudu. A sprawy młodych są tu traktowane szczególnie poważnie i — przyszłościowo.

Młodzi — jak pasowani...

W tym roku po raz pierwszy wprowadzono w poznańskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego im. II Armii Wojska Polskiego nową formę uroczystego promowania młodych. W przededniu Dnia Kolejarskiego odbyło się tu pasowanie absolwentów przyzakładowej szkoły na pracowników Zakładów. Z rąk dyrektora naczelnego, Zdzisława Dybizbańskiego, otrzymali książeczki czeladnicze i pierwsze „nominały” — wyższą kategorię osoby tego zaszczerowania. Atmosfera tego wydarzenia długo pozostanie w pamięci młodzi. Nie dziwnego, skoro w ZNTK

znaleziono niezwykle ujmującą formułę wprowadzania młodych do zawodu, do pracy.

— Chodzi nam o to — mówi dyrektor Józef Buczkowski — żeby młodzi zakład szanowali, żeby się do niego przywiązali, żeby umiłowali swój zawód tak, jak umiłowali go ich ojcowie. Wielu absolwentów szkoły to córki i synowie kolejarzy. Stwarzamy młodym warunki, o jakich dawniej nikt nie marzył. Już w czasie nauki otrzymują kolejowe świadectwa pracownicze, z każdej strony mogą liczyć na opiekę. Starszy pracownicy powiadają: „to są cieplarniane warunki”. I nie raz słyszałem od nich pytania: czy nasi synowie umieją to do czego? Czy szanują pomoc starszych pracowników? Na te pytania młodzi najlepiej odpowiadają swoją nauką w szkole i pracą w zakładzie...

„Mistrzu, idę na egzamin”

Przedstawiciele zakładowej organizacji ZMS, która w ZNTK liczy ponad 1500 członków, odpowiedzieli na jedno z postawionych wyżej pytań, przypominając przebieg organizacji zwaną także w ich zakładzie plebiscytem na najlepszego nauczyciela, mistrza i wychowawcę młodzieży. W tym roku tytuł przyznano 20 pracownikom, którzy zdobyli największe zaufanie i wdzięczność młodych.

To, że mistrzowie pomagają młodzieży w społeczno-zawodowej adaptacji, jest obecnie w Zakładach zjawiskiem naturalnym. A młodzi naprawdę umi ją ocenić, co zawdzięczają doświadczeniu zawodowemu i fałszywej mądrości swych mistrzów. Szczególnie lubiany jest tutaj Benon Kłockowski, który wielu już młodych wychował. Nieraz zbiera stażystów po godzinach pracy i pomaga im przygotować się do egzaminów kwalifikacyjnych. Stworzył już niemal swoją tradycję. Gdy ktoś przychodzi do niego i mówi: „Panie mistrzu, idę na egzamin”, to wiadomo, że chciałby najpierw zdać ten egzamin przed nim.

Organizacja ZMS coraz częściej zaprasza na swe imprezy całą załogę. „Wszyscy jesteśmy młodzi” — powiadała członkini zarządu zakładowego. Przyjęła się na przykład „wieczory

przy świecach”, czyli bezalkoholowe zabawy i spotkania w świetlicy. Mile są wspomniane letnie wycieczki. Najlepiej jednak wypływać na atmosferę z kładu życiowej, codziennej konfektu i potwierdzanej rzetelnością w pracy przywiązanie do zakładu, umiłowanie swego zawodu. W ZNTK nie brak takich postaw. Dlatego też absolwenci bliskiej Zakładów szkoły przy ul. Przemysłowej szybko znajdują swoje miejsce wśród załogi, wrastają w nią, gdy tymczasem w szkolnych ławkach zasiadają już ich młodsze koleżanki i koledzy...

Powie ktoś: zwyczajna kolej rzeczy. Tak. Lecz dla każdego młodego jest to sprawa całkiem nowa. I nigdy nie przestaje być najważniejszą.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Talenty rosną jak grzyby po deszczu, jednostki wybitne są rzadkością, stanowią 2 do 3 proc. każdej populacji. Równocześnie zaś potrzeba coraz więcej ludzi zdolnych. Oni są motorem postępu, rozwijają wiedzę, technikę, kulturę. Powstaje więc kwestia co należy czynić, by zwiększać ich zastępy. Na pytanie to stara się znaleźć odpowiedź współczesna pedagogika, szukając różnych sposobów i praktycznych metod postępowania na tym polu. Również u nas problem ten został wysunięty w Raporcie Komitetu Ekspertów o stanie oświaty, stając się przedmiotem dyskusji społecznej.

GDZIE KRYJĄ SIĘ ZDOLNOŚCI?

Co to są zdolności, co należy przez nie rozumieć? Panuje na tym polu wiele skrajnych poglądów. Pojęcie zdolności rozumiane jest bardzo różnie, niejednokrotnie nawet kontrowersyjnie zarówno przez praktyków jak i teoretyków.

W rozważaniach tej kwestii coraz więcej zwolenników znajduje teoria radzieckiego uczonego A. N. Leontiewa, według której można mówić o dwóch rodzajach zdolności: naturalnych i rzeczywistych. Rozróżnienie to ma istotne znaczenie z punktu widzenia pedagogiki.

Zdolności naturalne — to wrodzone, bądź nabyte we wczesnym dzieciństwie właściwości układu nerwowego, potencjalnie warunkujące sprawność funkcyj-

Psycholog radzi

Jak zostać dobrym studentem

Postawmy sobie pytanie, czym jest nieprzystosowanie? Otóż przez przystosowanie rozumiemy realizowanie wymagań, jakie stawia jednostce jej środowisko. Student musi realizować szereg bardzo różnorodnych wymagań. Uczelnia wymaga od niego nie tylko samodzielnego przyswojenia sobie odpowiedniej ilości wiedzy, lecz także stawia mu szereg wymagań o charakterze bardziej formalnym, takich jak uczęszczanie na zajęcia, zbieranie zaliczeń w określonych terminach, czy choćby poszanowanie mienia uczelni i okazywanie szacunku jej pracownikom.

Jednakże w skład środowiska danego studenta wchodzi nie tylko uczelnia, lecz także inni studenci. Grupa studencka również stawia swoim członkom pewne wymagania, które w przeciwieństwie do wymagań uczelni nie są ujęte w postaci sformalizowanych przepisów. Wymagania stawiane przez grupę studencką mogą pozostawać w sprzeczności z wymaganiami uczelni. Jako przykład można przytoczyć intensywny udział w życiu towarzyskim, dokonujący się kosztem czasu, który powinien być przeznaczony na naukę.

Mamy więc pierwszą przyczynę trudności w przystosowaniu — jest nią konfliktowość wymagań stawianych studentowi przez rozmaite grupy i instytucje społeczne, w ramach których się on obraca. Ta konfliktowość stwarza szczególnie duże trudności studentowi I roku, który nie nauczył się jeszcze dobrze gospodarować swoim czasem. Później student potrafi już opracować sobie taki modus vivendi, który z jednej strony pozwala mu uzyskać dobre wyniki w nauce, a z drugiej być uważanym za dobrego kolegę.

Młody człowiek nie jest przygotowany do gwałtownej zmiany trybu życia i sposobu nauczania. Student I roku nie potrafi w racjonalny sposób gospodarować wolnym czasem, którego ma nieco więcej niż w szkole średniej. Ma bardzo często trudności w prawidłowym odbiorze wykładów, ponieważ nie jest przyzwyczajony do tej formy przekazywania wiedzy. W parze z tymi trudnościami idzie często nieumiejętność robienia notatek. Brak ciągłej kontroli dopingu-

jacej do nauki w szkole średniej powoduje, że wielu studentów uczy się tylko na egzaminy i kolokwia.

Wreszcie należy bardzo silnie zaakcentować fakt, że studentom na ogół nie potrafią nadać egzaminów. Egzaminy są na studiach najważniejszą formą kontroli wiedzy, natomiast w szkole średniej, poza maturą, uczniowie nie spotykają się z taką formą kontroli ich pracy. Dlatego też egzaminy na I roku odbywają się zazwyczaj w atmosferze bardzo silnego zdenerwowania, które w dużym stopniu utrudnia sprawne myślenie i przypomnienie przyswojonej wiedzy.

Ostatnia grupa przyczyn powodujących nieprzystosowanie to przyczyny tkwiące w środowisku studenta. Są to przyczyny obiektywne. Trudności w studiach mogą wynikać z rozmaitych zdarzeń losowych, jak wypadki czy choroby, zdarzają się one jednak stosunkowo rzadko. Takie przypadki są zresztą indywidualnie rozpatrywane przez zespół naukowo-dydaktyczny wyższych uczelni. Natomiast wiadomo, że uczelnie mają zbyt szczupłą bazę lokalową, stąd też mimo najlepszych chęci dochodzi do takich sytuacji, że zajęcia odbywają się w różnych punktach miasta, że niejednokrotnie trwają do późnych godzin wieczornych, że wreszcie w rozkładzie zajęć są „okienka”, z którymi nie wiadomo co robić. Można jednak żywić nadzieję, że sytuacja w miarę poprawy bazy lokalowej wyższych uczelni ulegnie zmianie na lepsze.

Nasuwa się z kolei pytanie, w jaki sposób można przeciwdziałać nieprzystosowaniu w początkowym okresie studiów?

HUMOR I SATYRA



— Od kogo masz taką ładną łalę!
— Nie wiem, nikt nie chce się przyznać!

Gdzie są talenty?

nowania człowieka. Zdolności rzeczywiste natomiast są niejako uaktywnieniem tych potencjalnych zdolności, w drodze uczenia się, zdobywania doświadczeń poprzez określone działania.

Przy takim rozumieniu problemu bardzo silnie akcentowany jest bezpośredni związek i zależność między zdolnościami a działaniem. Zdolności naturalne są więc podstawą rozwoju zdolności rzeczywistych. Jednakże, to co dał człowiek reprezentuje na określonym poziomie rozwoju — uzależnione jest przede wszystkim od stanu jego zdolności rzeczywistych, czyli inaczej mówiąc od wykorzystania jego potencjalnych możliwości.

Twierdzenie to posiada dużą wagę dla praktycznej działalności wychowawczej. Wynika z niej bowiem, iż właściwie oddziaływanie pedagogiczne może doprowadzić do wykształcenia zdolności i to w maksymalnym dla danej jednostki natężeniu.

KRYTERIUM OCEN

Potencjalne możliwości człowieka są bardzo duże. Rzecz jednak w tym, by zostały one w porę zauważone, właściwie kształcone i odpowiednio ukierunko-

wane. Wiadomo, że zdolności nie są własnościami stałymi, charakteryzującymi się one specyficzną dynamiką — ulegają zmianom w ciągu całego życia. W jakim momencie i w jaki sposób należy stymulować ich rozwój?

Niektóre uzdolnienia, jak np. plastyczne czy muzyczne mogą się ujawniać we wczesnym dzieciństwie. Inne, jak matematyczne często dają o sobie znać dopiero w okresie szkoły średniej. Większość uzdolnień, a właściwie wszystkie rozwijają się i doskonalą pod wpływem uprawiania określonej działalności. W przeciwnym wypadku, co, niestety, często się zdarza, dochodzi do ich całkowitego zaprzepaśczenia.

Rozwój uzdolnień zależy także w dużym stopniu od zainteresowania i koncentracji uwagi, jak też wysiłku młodego człowieka w tym kierunku. A więc zależy także od stosunku emocjonalnego, rozbudzonej pasji i zainteresowań twórczych. Wszystkie wymienione elementy są polem działania pedagogów. Kształcenie młodzieży uzdolnionej daje efekty wtedy tylko, gdy sprawą tą zajmują się uzdolnieni pedagodzy.

Powstaje jednak pytanie po czym można poznać, że ma się

Student powinien od samego początku nauczyć się racjonalnego wykorzystywania swojego czasu. Powinien on nie tylko zgodnie z planem uczęszczać na wykłady, ćwiczenia i seminaria, lecz także planować wykorzystanie czasu wolnego od zajęć, dzieląc go na rozsądnych proporcjach na własną naukę i rozrywkę. Nie trzeba chyba dodawać, jakie znaczenie ma dyscyplina wewnętrzna w przestrzeganiu tego „prywatnego” rozkładu zajęć. W pewnym stopniu można by studentom ułatwić adaptację do początkowego okresu studiów, organizując nauczanie w ostatnich klasach szkoły średniej w sposób zbliżony do nauczania na poziomie szkoły wyższej.

Oczywiście, w pewnych indywidualnych przypadkach studentom mogą mieć nadal trudności w spełnianiu wymagań uczelni i próby zaradzenia im „domowym sposobem” mogą okazać się nieskuteczne. W takich przypadkach można zawsze liczyć na pomoc opiekuna grupy czy opiekuna roku, można również skorzystać z pomocy psychologa przyjmującego w Poradni Zdrowia Psychicznego dla Studentów. Fakt korzystania z takiej pomocy nie deprecjonuje nikogo, ponieważ każdy z nas może mieć takie kłopoty osobiste, z którymi samodzielnie nie będzie umiał sobie poradzić.

TOMASZ MARUSZEWSKI

P. S. Czytelników szukających pomocy w rozwiązywaniu różnych skomplikowanych problemów prosimy o nadsyłanie listów z dopiskiem „PSYCHOLOG RADZI”. Ze względu na rodzaj spraw, nie kiedy bardzo osobistych, redakcja dopuszcza w tym wypadku nadawanie listów nie podpisanych.

HUMOR I SATYRA



— Od kogo masz taką ładną łalę!
— Nie wiem, nikt nie chce się przyznać!

Studenci i ochrona środowiska

To już nie „hobby“...

Od ponad roku działa w poznańskim środowisku akademickim Polski Komitet Kształtowania i Ochrony Środowiska. Nadanie form organizacyjnych istniejącemu już ruchowi było odpowiedzią na potrzebę chwili, na konieczność intensyfikacji i unowocześnienia prac naukowo-badawczych w tej dziedzinie.

Aby odpowiedzieć na pytanie, co predestynuje Socjalistyczny Związek Studentów Polskich do roli organizatora tych akcji, należy zdać sobie sprawę z miejsca, jakie ogólnostanowiowa akcja ochrony środowiska wyznacza młodzieży studentkiej.

To, czego nie uświadamiano sobie jeszcze w pełni 40 lat temu, ujawnia się obecnie z coraz większą siłą: postęp, ów wykładnik współczesnej cywilizacji, nie tylko tworzy, ale i zahałca. Sprawdza się dialektyczne prawo przyrody, że zdobyte, które w pierwszej fazie przynosią korzyści pożądane, w następnych wywołują niezaplanowane straty.

Zetknięcie się nowoczesnych środków produkcji z naturalnym środowiskiem człowieka wywołało tak silne antagonizmy, że zagadnienia związane z ich rozładowaniem stały się drugim, naczelnym problemem naszego stulecia, tuż po spr-

wie zachowania światowego pokoju.

Globalne zagrożenie, jakim są promienie jonizujące, rozprzeczanie pestycydów, degradacja gleb i roślin, hałas i wibracje, ropa wyciekająca z tankowców itp. — istnieć będą tak długo, jak długo istnieje postęp.

Praktycznie siusznym wydaje się więc fakt, że nie tyle ochrony środowiska, bo to zakłada pewną stagnację, ale raczej jego kształtowanie, czyli świadoma i celowa działalność, zmierzająca do neutralizacji zgubnych aspektów cywilizacji.

A to już nie jest sprawą grupy rozentuzjanzmowanych hobbyistów, jest to zagadnienie, które przenika ma wszystkie dziedziny życia, a szczególnie świat domostwa człowieka, który rozwój postępu kierują, lub będą kierować. Dlatego w pełni uzasadnione jest włączenie się do akcji „ochrony środowiska” młodzieży akademickiej. Uczestnictwo to przy-

biera głównie formę kompleksowych obozów naukowych. Bo wiem tylko szerokie, wszechstronne ujęcie tematu dać może rezultaty, jako, że i sama socjologia jest nauką kompleksową.

Zgodnie z tymi założeniami studenci uczestniczyli w akcji „Jezioro”, w której to miejscowości powiatu Turek rozpoczęto budowę jednego z największych zbiorników retencyjnych. Koła naukowe badały obecny stan środowiska po to, aby po zalaniu wyznaczonych pod budowę zbiornika terenów, zbadać jakie w okolicznym rejonie nastąpią zmiany. W pobliżu Trzcianki rozlokowano następny zespół naukowych obozów studentów. Tutaj głównym problemem do zbadania pozostawał wpływ rolniczych warunków na rozwój dzieci i młodzieży.

Konieczność organizowania szerszych akcji szkoleniowych popularizujących problem kształtowania naturalnego środowiska, stała się bodźcem do zorganizowania ogólnopolskie-

go seminarium na temat metod i form kształcenia, a wyniki dyskusji przekazane zostały resortowi szkolnictwa. W planie perspektywicznym, Komitet Kształtowania i Ochrony Środowiska planuje organizację sesji naukowej, poświęconej profesorowi Adamowi Wodzie, twórce współczesnej koncepcji ochrony środowiska, w 25-lecie jego śmierci.

Trwają ponadto przygotowania do wznowienia działalności studenckich naukowców na terenie Konina. Powstaje tutaj pod auspicjami UNESCO i Federacji Młodzieży, ośrodek naukowo-badawczy, którego wysiłki zmierzają do wszechstronnej analizy problemu „Człowiek a środowisko pracy”. Również UNESCO patronować będzie Międzynarodowemu Kolokwium, które poświęcone będzie zagadnieniom wartości obozów kompleksowych w kształceniu studentów, a do którego organizacji już teraz przygotowują się poznańscy studenci.

JOLANTA LENARTOWICZ



Felieton „Obowiązki i biurko” opublikowany na naszych łamach przed tygodniem w cyklu „Co o tym sądzicie” spotkał się z żywą reakcją czytelników. Z listów, które nadeszły do redakcji cytujemy istotne fragmenty. Wszystkim dziękujemy za nadesłane korespondencje.

„Obowiązki i biurko“

Złoszczę się, gdy czekam w kolejkach. Denerwuję się, spoglądam na zegarek — przecież inni też na mnie czekają. Czyżby błędne koło? Uważam, że problem trzeba rozwiązać.

swoje terminy i co gorsze jest uzależniona od pogody. Uczmy się szanować czas, bo czas to pieniądź.

HALINA BĘTKOWSKA
Środa

MARIAN TRACHIMOWICZ
Ostrów

Ludzie nieuczciwi, niesumienni traktują pracę jako złoto konieczne. Załatwianie w czasie pracy prywatnych spraw obniża produkcję. Trzeba młode pokolenie wychować w dyscyplinie osobistej i zawodowej, lecz dobry przykład muszą dać dorośli. Jeżeli my wszyscy będziemy w pełni wykorzystywać dzień pracy to zwiększymy dochód narodowy. Przez nieuczciwą pracę nierobów tracimy miliony.

Jeszcze na nas. Pracuję w biurze. Siedzę tam od godziny 8 do 16. Chyba w tym czasie należy nam się jakiś posiłek. A interesantów załatwiam na czas, proszę mi wierzyć. A co do spóźnienia — pani redaktor nie spóźnia się nigdy?

HELENA MACIEJEWSKA
Wągrowiec

WINCENTY PYTA
Maciejew

Z wielu obserwacji wynika, że w naszych biurach nie ma racjonalnego, a przede wszystkim sprawiedliwego, podziału pracy.

Problem drugi jest bardziej skomplikowany. Pracownicy rygorystycznie przestrzegają ustawowego czasu pracy, każda minuta poza godzinami swych zajęć uważają za zamach na wolny czas pracownika. Nie przeszkadza to jednak, by w czasie służbowym załatwić wszelkie sprawy osobiste, od telefonów do zakupów. Czas rzeczywistych prac wielu pracowników biur, i nie tylko biur, jest znacznie krótszy niż to określają odpowiednie przepisy. Stąd tyle spraw nie załatwionych w terminie.

Nie pomogą tu zarządzenia i kontrole. Pracownicy muszą wspólnie z kierownictwem za stanowić się nad równomiernym obciążeniem pracą urzędników. Kierownictwo natomiast musi pilnować nie tylko punktualności, ale szczególnie rzetelnego załatwiania petytów w jak najkrótszym terminie, o ile to możliwe — od ręki.

Jest to kapitalny problem. Ale chyba nie spóźnia się. Takie ustawienie sprawy wydaje mi się sporym uproszczeniem. Podjęcie codziennych obowiązków na czas to sprawa wydajności pracy. A wydajność zależy między innymi od organizacji. Jeśli urzędnik będzie wiedział, że musi załatwić sprawę, bo będzie za to oceniany — na herbatki w czasie pracy i na spóźnienia po prostu nie będzie miał czasu.

STEFAN KRAUZE
Poznań

Sprawa poruszona w felietonie jest bardzo aktualna, bo często się spotykamy z urzędowaniem lub pracą taką, na widok której człowiek się irytuje.

Byłem zgłoszyć w ubiegłym tygodniu telewizor do naprawy (w ramach gwarancji) w punkcie ZURIT przy ul. Sienkiewicza w Poznaniu. Tamtejszy pracownik przyjmujący zgłoszenie równocześnie przywołał pracowników z warsztatów — do telefonu lub też oni sami dzwonili, załatwiając prywatne rozmowy.

Jestem ciekawy czy kierownictwo placówki usługowej wie o tym? Może właśnie dla tego wyznacza się odległe terminy napraw, że wprawdzie za swoje sprawy załatwić, a klient może poczekać?

B. S.
Poznań

ZDZISŁAW REMLEIN
Poznań

Przywykliśmy do krytykowania urzędników i chociaż wiele się zmieniło, jakoś tych zmian nie dostrzegamy. Nie zgadzam się z autorką felietonu, że na drzwiach można się kartki „wracam za chwilę”. Ilekroć musiałam załatwiać urzędowe sprawy w Prezydium Rady Narodowej Poznania spotykałam się z szybką i rzeczową obsługą.

MARIA KRYSZKOWSKA
Poznań

Uważam, że tak zwani spóźnialscy, to ludzie nie wyrobieni społecznie, którzy jeszcze nie doradli do pełnienia swych obowiązków. Spóźnienie uważam za ignorowanie ludzi, których sprawa trzeba załatwiać. Wyśleszanie nawykowych kartek „napisem”, „wyszedłem służbowo” lub „do biura”, jest już wstydem. Pod płaszczykiem spraw służbowych, załatwia się najczęściej sprawy osobiste, zakupy itd. Ile czasu i pieniędzy tracą w urzędach ludzie ze wsi, ile razy muszą przejeżdżać do miasta, bo ktoś akurat nie ma w biurze. Praca w rolnictwie też ma

Gdy o poszanowaniu cudzego czasu mowa, to przychodzi mi do głowy nie tylko te sytuacje, w których ktoś się spóźnił, ktoś „na chwilę” wyszedł lub ktoś każe na siebie czekać.

A ile czasu zabierają nam ci, którzy z racji dobrego — we własnym mniemaniu — pełnienia obowiązków przedłużają naszą obecność w swym urzędzie, na nadradzie, konferencji? Toczą długie wywody, uzasadnienia, dają się ponosić krasomówstwu, kradnąc w tym szlachetnym zowie mnóstwo czasu innym. Problemem społecznym jest nie tylko to, czy punktualnie zaczyna się urzędowe działania, lecz i to, jak długo one w stosunku do interesantów trwają.

Z. K.
Kalisz

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za strzegamy praw skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrzynka pocztowa 1074 — 60-950 Poznań.

Urlop ojcowski?

Sofijska gazeta związkowa „Trud” wysunęła propozycję udzielania „macierzyńskich urlopów” dla... ojców. Bezpłatnych, ale przeznaczonych na opiekę nad noworodkiem i jego matką. Zdaniem gazety, „urlopy ojcowskie” mogłyby stać się pożyteczną formą cementowania rodziny. Sprawa dotyczy nie tylko rodziny z małymi dziećmi, ale rozciąga się również na niezmiernie ważny problem pomocy, kobiecie bułgarskiej, która jest nie tylko równym partnerem w małżeństwie, ale zajmuje także równą rolę w każdej dziedzinie gospodarki.

W wielu przypadkach, szczególnie małżeństw młodych, kobieta — matka pełni coraz częściej funkcje zawodowe i społeczne, wykonuje prace społeczne, w tym bardziej niezbędne niż małżonkowi. Trzeba zatem rozpatrzyć problem wszechstronnie, czy niekiedy nie lepiej na „urlop macierzyński” zwolnić ojca niż matkę dzieci, bez ujemny dla prestiżu ojca, ale z pożytkiem dla rodziny i społeczeństwa. (PAI)

Nauczyciele sami zdają sobie sprawę z niedoskonałości metod wyławiania młodzieży uzdolnionej. Szukają nowych sposobów, kryteriów i dróg postępowania.

SZKOŁY DLA NAILEPSZYCH

Generalnie jednak dyskusja toczy się u nas na płaszczyźnie czy należy tworzyć specjalne, odrębne szkoły dla młodzieży wybitnie uzdolnionej w określonym kierunku, czy też kształcić tę młodzież w szkołach normalnych, poświęcając jej większą uwagę. Przy okazji należy dodać, iż szkoły dla młodzieży uzdolnionej zdobyły prawo obywatelstwa zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Związku Radzieckim.

Przeciwnicy tej koncepcji twierdzą, iż taki typ szkoły, kryje w sobie niebezpieczeństwo wychowawcze. Młodzież może uwierzyć w swoją genialność, a co za tym idzie może dojść do spacen a charakteru, zbyć jednostronnego, aspołecznego ukształtowania sylwetki i psychiki młodego człowieka.

Zwolennicy zaś są zdania, iż niebezpieczeństw tych można uniknąć, otaczając tę młodzież szczególnie troskliwą opieką wychowawczą. Korzyści zaś są bardzo duże, młodzież ta znajduje się w gronie wybitnie uzdolnionych rówieśników, rozwija się znacznie szybciej, działa bowiem na sady wzajemnej stymulacji. Nie bez racji jest stwierdzenie, iż w środowisku jednako uzdolnio-

...no i powiedz, dlaczego ty nigdy mamy nie słuchasz, kto chce twego dobra, jak nie ma ma? Tyle razy ci powtarzam, że porządna dziewczynka powinna składać swoje rzeczy na miejsce, a widzę majtki, już od tygodnia leżą pod krzesłem, choć wcale nie są brudne, a jeśli uważasz, że już nie powinnaś ich nosić, to czemu nie wsadzisz do pralki, przecież trzeba być będzie raz wyprać, tylko, że ja nie mam czasu, biuro, potem zakupy, dom, który mnie tyle nerwów kosztuje, że chyba będę musiała iść do lekarza i poprosić o kilka dni zwolnienia, bo wkrótce rozsyję się na kawałki... Dlaczego nie słuchasz, co do ciebie mówię, tylko siedzisz z nosem utkwionym w książkę, a ja mam wszystko robić sama, doprawdy, nie wiem czy urodziłam dziecko, czy potwora, przecież na kartce napisałam, żebyś ku piła kartofle i masło, a ty nawet nie raczyłaś wziąć karteczkę do ręki!

Co to za bzdura, którą czytasz? No, niech ci będzie, geograf! Ale nie myśl, że kontynenty się przesuną, jak z mamą porozmawiasz, ojciec, jak rano wyjdzie, to wraca późnym wieczorem, a ja jestem zdana tylko na siebie, wszystko tylko mama i mama, a wy gdzie? Chcecie mnie zadre-

nej młodzieży warunki wychowawcze są znacznie bardziej sprzyjające niż w przypadku, gdy jednostka wybitnie uzdolniona znajduje się w klasie normalnej, łatwiej może wtedy ulec spaceniu, wytwarzając w sobie poczucie wyższej wartości.

Doświadczenie pedagogiczne Liceum Ogólnokształcącego im. K. Gottwalda w Warszawie, gdzie od kilku lat prowadzone są specjalne klasy matematyczne dla młodzieży wybitnie uzdolnionej w tym kierunku, potwierdzają, iż ten kierunek kształcenia przynosi dobre efekty. Świadczą o tym m. in. dobre oceny uzyskiwane przez uczniów tych klas również z przedmiotów humanistycznych, laury olimpijskie zdobywane w olimpiadach przedmiotowych (nie tylko z zakresu nauk ścisłych), jak też wysokie wyrobień społeczne wychowanków tych klas. Faktem jest, iż klasy matematyczne liceum im. Gottwalda dostarczają bardzo zdolnych kandydatów na wydziały matematyki Uniwersytetu Warszawskiego, jak też na Politechnikę. Młodzież ta grupowana w oddzielnym zespole prowadzi studia matematyczne na uniwersytecie według nieco innego programu. Najbardziej studiują według programu indywidualnego. Doświadczenia szkoły warszawskiej pozwalają na organizowanie podobnych klas w pozostałych miastach uniwersyteckich. Nauka matematyki odbywa się w tych ośrodkach według specjalnego programu przy udziale i

Album rodzinny

Przecież masz taki ładny pokój...

czyż, doprowadzić do takiego stanu, że nie będę mogła ani ręką, ani nogą ruszyć... co takiego? Ze językiem zawsze będę mogła, no wiesz, ty beczel na, lepiej powiedz, jak twój angielski i czy jeszcze długo będę musiała płacić korepetytora, nie dbasz o to, że upadam ze zmęczenia, że za moją ciężką krwawicę masz prawo do nauki, nam się tak nie wiodło, przed wojną szkoła kosztowała grube pieniądze, a ile książki i zeszyty i nikt wtedy nie myślał o korepetytorach, bo i kto by na to zarobił. A tu zmywak pełen brudnych naczyń, czy nigdy nie przyjdzie ci do głowy, żeby sięgnąć po szmatkę i zmyć to wszystko? W czasie mojej młodości trzeba było grać wodę na gazie, wylewać do miski, a ty masz takie wygodę, ciepła woda leci z kranu i jeszcze ci się nie chce zabrać do zmywania, zawsze tylko mama i mama, a

pod bezpośrednią opieką pracowników uniwersyteckich.

Najpowszechniejszą u nas formą wyławiania i kształcenia młodzieży uzdolnionej są szkolne olimpiady przedmiotowe. Obejmują one głównie młodzież szkół średnich. Zdaniem pedagogów zasięg winien być rozszerzony również na szkoły podstawowe.

Nie brakuje innych ciekawych form w pracy pedagogicznej, służących rozwijaniu uzdolnień młodzieży. Jednym z kierunków jest indywidualizacja stopnia opanowywania wiedzy, w dostosowaniu do możliwości poszczególnych uczniów. Wiadomo bowiem, iż pracujący najszybciej, tracą wiele czasu, zaś pracujący wolniej (co wcale nie znaczy, iż są mniej zdolni) nie są w stanie nadążyć za przyjętym tempem popadają w zniechęcenie. Indywidualizacja tempa nauczania pozwala rozwiązać ten problem.

Zagadnieniom tym była poświęcona ostatnio narada w resortie oświaty i wychowania. Jak zostało stwierdzone na zakończenie, resort jest zainteresowany w rozwijaniu różnorodnych form i nowatorskich poszukiwań w dziedzinie kształcenia i rozwijania talentów i uzdolnień młodzieży. Jeszcze w tym roku ma być opracowany program działania w tej dziedzinie, który stanowiąc będzie praktyczną wskazówkę w codziennej pracy szkół

DANUTA DRACHAL

przecież masz tak dobrze! Właśny pokój przywoicie umeblowany, a ty nie poczuwasz się do żadnej wdzięczności, niedawno kupiłam ci biurko, ludzie kochani, czy w czasie mojej młodości pomyślał kto o biurku dla dziecka, na stole kuchennym odrabiał się lekcje... Co mamrociesz? Ze na nim pełno gratów? A kto ci każe na stole pracować, przecież masz swój pokój! A nie pamiętasz, jak ci opowiadałam, że dawniej dzieci uczyły się na schodach, bo w domu nie było miejsca i miały same piątki, gdy ty zaledwie dostateczną! Albo pod lampą uliczną wkuwały zadania, takie to były czasy, to wcale nie są bajki dla niegrzecznych dzieci, tylko szczerza prawda. Jak chciały być kimś, to musiały porządnie wziąć się w garść, popatrzą na tatę, no, ty pewnie już zapomniłaś, jak on wyglądał, bo wychodził, zanim się zbudziłaś, a wraca, kiedy zasypiasz. Ciekawa jestem, czy on naprawdę ma tyle roboty, czy to tylko głupie wykryty, żeby jak najmniej być w domu z żoną i dzieckiem, ale ja już się do wiem prawdy, niech on się strzeże, jeśli źle!

Rany boskie, teraz się bierziesz do gryzmołowania, a przecież widziałś, jak to mieszkanie już od tygodnia wygląda, nigdy ci nie przyjdzie na myśl, żeby posprzątać, czy ty chcesz zostać sierotą, czy twoja biedna mama ma o dziesięć lat za wcześnie zejść do grobu, wiało w kogo się wdałaś, cały tatuleczek, ani odrobiny mądrego charakteru. Jaka jestem zmęczona, gdzie się podziała miętniczka, przecież w ubiegłą sobotę miałam ją w rękach, wszystko ginie w tym domu! W czym ty zastawić rosół, kiełbaski, wszystkie garnki brudne, żebyś miała trochę sumienia, ile... co ja sobie zresztą będę język strzępić, i tak znowu powiesz, że nie powinienam spotykać się z kumami, uważasz, że mama jest stara i nie ma już prawa do żadnej przyjemności? Jaka to jest ta dzisiejsza młodzież, chyba przygotowuję jakieś kanapki, ubieram się, polecisz do rzeźnika po wędlinę... dlaczego zabierasz ze sobą zeszyty?

Co takiego, zwariowałaś? Uczeń nie chcesz odrabiać lekcji, czy ci nie wstyd? Przecież masz taki ładny pokój...

MAGDA-STRUMIAN

Urzeczywistnienie idei Polski na miarę naszych pragnień i ambicji zależy w znacznej mierze od przygotowania i wychowania młodego pokolenia — współtwórców teraźniejszości i przyszłości. Na wychowaniu młodzieży skupia się dziś uwaga społeczeństwa. Wskazując na to zagadnienie, które jest nie tylko sprawą dnia dzisiejszego, uwpukliła uchwała VII Plenum KC PZPR „O zadaniach partii, państwa i narodu w wychowaniu młodzieży”.

Włączając się do trwającej obecnie na ten temat dyskusji, postanowiliśmy w naszym cyklu „FORUM” podjąć temat współczesnego bohatera — wzorca osobowego.

W dyskusji przy redakcyjnym stole udział wzięli: Jan Bieske — uczeń IV klasy IX Liceum Ogólnokształcącego, kierownik zarządu Rady Organizacji Szkolnej przy Zarządzie Dzielnicowym ZMS Poznań — Słone Miasto; Małgorzata Hetmanowska — przewodnicząca Zarządu Zakładowego ZMS w PZS „Centra”; Romuald Łukaszewski — przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMS Fabryki Lokomotyw i Wagonów HCP; Hubert Łyszczak — instruktor do spraw propagandy w Rządzie Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej; Antoni Szczuciński — student IV roku fizyki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, kierownik komisji kształcenia aktywu Radw Uczelnianej SZSP. Redakcję „Głosu” reprezentowali redaktorzy Zbigniew Kościelak i Kazimierz Marcinkowski.

Przedstawiony tekst dyskusji jest skrótem zapisu na taśmie magnetofonowej.



Jan Bieske



Romuald Łukaszewski



Antoni Szczuciński



Małgorzata Hetmanowska



Hubert Łyszczak

Fot. (5) — K. Przychodzki

„GŁOS”: — Nie przydałaby mu się szczypta romantyzmu!

M. HETMANOWSKA: — Każdą pracę można zabarwić romantyzmem. Młodzi potrafią być bardziej romantyczni niż starsi, łatwiej im powiedzieć „ach, te pięć złotych mniej czy więcej”.

„GŁOS”: — A jak widziecie sprawę sukcesu osobistego waszego bohatera!

A. SZCZUCIŃSKI: — U mnie nie wchodzi w grę element sukcesu czy porażki. Dla mnie

wpływa często na wyobrażenia o wzorcach młodzieży.

J. BIESKE: — W bardzo małym stopniu. Młodzież pracująca jest w lepszej sytuacji, bo ma wzorce konkretne, dotykające, my natomiast dostajemy z literatury wzorce przeżyte. Bo albo jest to wzorec rycerza, albo człowieka czynu ponad ludzką miarę.

Nie ma wzorca statycznego

A. SZCZUCIŃSKI: — Zgodzę się tylko z tym, że literatura nie daje nam gotowego wzorca człowieka współczesnego, jednak czy to z sienkiewiczowskiego rycerza, czy jakichś innych wzorców możemy wyłowić sobie te elementy, które są dla nas aktualne. W środowisku studenckim też mamy często do czynienia z tym, że wzorce nie są brane z życia. Bierze się to z wielu powodów. Z pewnej przekory, z pozerstwa. Bo modnie jest być takim a nie innym.

M. HETMANOWSKA: — Myślę, że w ogóle nie ma wzorca statycznego. Za dwadzieścia lat naszego dzisiejszego bohatera będziemy widzieć zupełnie inaczej.

R. ŁUKASZEWSKI: — To bardzo dobrze!

M. HETMANOWSKA: — To jest właśnie cenne. Że ten wzorec jest dynamiczny, że coraz to nowe zdobycze nauki i techniki sprawiają — nie wiem czy to zauważyliście — że coraz więcej od naszego bohatera wymagamy.

A. SZCZUCIŃSKI: — Zazdrościsz nam, że mogliście powiedzieć, że mamy, że u mnie w pracy obok mnie jest osoba, która może być wzorcem. Przed dzisiejszą dyskusją zapytałam dziesięć osób ze swojego środowiska, czy uważają, że w codziennym życiu możemy spotkać bohatera. Dziesięć osób odpowiedziało, że nie. Może wynika to z tego, że w środowisku studenckim nie możemy się tak dobrze poznać, działamy w grupach. Widzimy natomiast postawy godne naśladowania wśród naukowców, a także w środowisku robotniczym. Miałem kiedyś okazję poznać brygadę młodych ludzi w jednym z zakładów produkcyjnych. Byli to ludzie, którzy nie tylko świetnie pracowali, więcej niż od nich wymagano. Mieli przy tym bardzo szerokie zainteresowania, również w sensie intelektualnym: zastanawiali się nad tym co robią, po co, jak to zrobić najlepiej.

H. ŁYSZCZAK: — Wzorec osobowy został postawiony przed młodymi na VII Plenum KC partii, więc nad tym, jaki on ma być, dyskutować wiele nie trzeba.

M. HETMANOWSKA: — Zupełnie się z tobą nie zgadzam. Młodzież ma prawo dyskutować nad tym wzorcem.

H. ŁYSZCZAK: — Jest to wzorec uznawany również przez społeczeństwo...

M. HETMANOWSKA: — Za lat dziesięć my będziemy tworzyć to społeczeństwo i jaki będzie nasz wzorec, którego my będziemy pragnąć, takie ono będzie.

H. ŁYSZCZAK: — Czy twoje dzieci ten wzorec przyjmą?

A. SZCZUCIŃSKI: — Na pewno nie.

H. ŁYSZCZAK: — Jest to ustawiczny konflikt pokoleń.

M. HETMANOWSKA: — Nie ma żadnego konfliktu między pokoleniami!

R. ŁUKASZEWSKI: — Prawda! Mój ojciec był mi przyjacielem i zawsze tak stawiał sprawę, że rozmawiając ze mną mówił: traktujmy się jak kumple.

M. HETMANOWSKA: — O rany, pojawiło się wreszcie słowo przyjaciel. Wydaje mi się, że jest to słowo, które zaczyna nabierać znaczenia. Każdy z nas pragnie mieć przyjaciela, z którego chciałby zrobić uosobienie cech idealnych.

„GŁOS”: — Pytanie: czy ludziom, którzy są dla nas wzorem dajemy to odczuć. Czy też creamy ze robi to za nas prasa, radio, telewizja. A dlaczego nie wyróżniamy ich na co dzień? Jest to zresztą sprawa złożona, gdyż, jak już mówiliśmy, są to nieraz ludzie skromni, którzy unikają rozgłosu.

M. HETMANOWSKA: — Jedną z przyczyn jest to, że środki masowego przekazu pozbawiają bohaterów ich autentyczności, pokazują ich jednostronnie, jako ideały bez skazy. Są to sylwetki papierowe i nieprawdziwe. Autorzy laurek ustawiają sobie człowieka pod program czy pod ramy rubryki, a nie pokazują go takim jaki on jest naprawdę, ze swoimi zaletami, ale i słabościami, które ma każdy człowiek.

A. SZCZUCIŃSKI: — Kryje się w tym dodatkowe niebezpieczeństwo: wystarczy, że jedna z ukazanych sylwetek jest wyraźnie przeidealizowana i już rzuca cię na pozostałe, rzeczywiście zasługujące na pokazanie.

Czy muszą wygrać

„GŁOS”: — Chcielibyśmy wrócić do poruszonej już tu kwestii odwagi czy męstwa. Czy cechy te mimo wszystko nie są potrzebne również na co dzień, przy angażowaniu się na przykład w sprawy niepopulärne, w obronie interesu jednostki lub społeczności?

J. BIESKE: — Przykład z minispołeczności

Czy są wśród nas bohaterowie

„GŁOS”: — Chcielibyśmy prosić o wypowiedzi na temat: jakie cechy, czy postawy, powinien reprezentować dzisiaj bohater, który mógłby stać się wzorcem osobowym dla młodego pokolenia.

Drugie pytanie — gdzie należy takiego bohatera szukać? Czy kreuje go współczesna literatura, film, telewizja? Czy może łatwiej spotkać go w życiu w swoim środowisku?

M. HETMANOWSKA: — Sądzę, że typ bohatera w tradycyjnym pojęciu się przeżył.

J. BIESKE: — Dzisiaj będzie to raczej idół, wzór...

„GŁOS”: — Umówmy się, że będziemy tych pojęć używali wymiennie.

Liczy się praca

M. HETMANOWSKA: — Przede wszystkim bohater musi być młody. Nie tylko wiekiem, ale duchem. Bo młodych staruszków też spotykamy. Nie może być egoistą, musi być koleżeńskim, mówić prawdę, taką, jaka ona jest.

„GŁOS”: — Mimo że nie zawsze jest to wygodne!

M. HETMANOWSKA: — Nawet wtedy. Młody człowiek, którego moglibyśmy nazwać bohaterem naszych czasów może być robotnikiem, który znakomicie wykonuje swoją pracę, jest dobrym fachowcem, bierze udział w życiu społecznym zakładu, jego dążenie do celu osobistego nie przynosi krzywdy innym.

„GŁOS”: — Gdzie można takiego bohatera znaleźć?

M. HETMANOWSKA: — Wśród nas! Na przykład na naszym wydziale są dziewczyny, które potrafią świetnie pracować, być dobrymi matkami i jednocześnie działaczkami. a nierzadko jeszcze podnosić swoje kwalifikacje, uzupełniać wykształcenie. Nie widzę natomiast takich przykładów w filmie. Na ekranie bohaterowie są uduchowieni, przeżywają problemy, z którymi na co dzień się nie spotykamy. Ich kompleksy są tak wydumane, że gdyby ich nosiciele znalazli się wśród nas, to na pewno nie byłby bohaterem, znalazłby się raczej na marginesie naszej społeczności.

A. SZCZUCIŃSKI: — Każdy z nas ma jednak inny wzorec i kiedy patrzymy na świat to szukamy kogoś, kto byłby temu wzorcowi najbliższy.

M. HETMANOWSKA: — To oczywiście, że każdy z młodych ludzi znajduje sobie kogoś, kogo stara się naśladować. Może to być ojciec czy matka, lub ktoś z organizacji. Wtedy staramy się podchwycić te jego cechy, które nam imponują.

„GŁOS”: — Czyli młodzież odczuwa potrzebę wzorców: a słyszy się też głosy, że tak nie jest...

M. HETMANOWSKA: — Tak, znajduje sobie wzorce i powiedziałabym, że wcale nie najgorsze. Wprawdzie nie są to wzorce bohaterów w tradycyjnym wyobrażeniu, super-efektowne, ale w naszej rzeczywistości, kiedy mamy do czynienia z życiem spokojnym i usatkwowanym, kiedy nie musimy, płacić daniny krwi jak poprzednie pokolenia, nasz bohater jest przede wszystkim bohaterem pracy. Poza tym musi to być człowiek przez duże C.

M. HETMANOWSKA: — Tak, znajduje sobie wzorce i powiedziałabym, że wcale nie najgorsze. Wprawdzie nie są to wzorce bohaterów w tradycyjnym wyobrażeniu, super-efektowne, ale w naszej rzeczywistości, kiedy mamy do czynienia z życiem spokojnym i usatkwowanym, kiedy nie musimy, płacić daniny krwi jak poprzednie pokolenia, nasz bohater jest przede wszystkim bohaterem pracy. Poza tym musi to być człowiek przez duże C.

M. HETMANOWSKA: — Tak, znajduje sobie wzorce i powiedziałabym, że wcale nie najgorsze. Wprawdzie nie są to wzorce bohaterów w tradycyjnym wyobrażeniu, super-efektowne, ale w naszej rzeczywistości, kiedy mamy do czynienia z życiem spokojnym i usatkwowanym, kiedy nie musimy, płacić daniny krwi jak poprzednie pokolenia, nasz bohater jest przede wszystkim bohaterem pracy. Poza tym musi to być człowiek przez duże C.

M. HETMANOWSKA: — Tak, znajduje sobie wzorce i powiedziałabym, że wcale nie najgorsze. Wprawdzie nie są to wzorce bohaterów w tradycyjnym wyobrażeniu, super-efektowne, ale w naszej rzeczywistości, kiedy mamy do czynienia z życiem spokojnym i usatkwowanym, kiedy nie musimy, płacić daniny krwi jak poprzednie pokolenia, nasz bohater jest przede wszystkim bohaterem pracy. Poza tym musi to być człowiek przez duże C.

M. HETMANOWSKA: — Tak, znajduje sobie wzorce i powiedziałabym, że wcale nie najgorsze. Wprawdzie nie są to wzorce bohaterów w tradycyjnym wyobrażeniu, super-efektowne, ale w naszej rzeczywistości, kiedy mamy do czynienia z życiem spokojnym i usatkwowanym, kiedy nie musimy, płacić daniny krwi jak poprzednie pokolenia, nasz bohater jest przede wszystkim bohaterem pracy. Poza tym musi to być człowiek przez duże C.

M. HETMANOWSKA: — Tak, znajduje sobie wzorce i powiedziałabym, że wcale nie najgorsze. Wprawdzie nie są to wzorce bohaterów w tradycyjnym wyobrażeniu, super-efektowne, ale w naszej rzeczywistości, kiedy mamy do czynienia z życiem spokojnym i usatkwowanym, kiedy nie musimy, płacić daniny krwi jak poprzednie pokolenia, nasz bohater jest przede wszystkim bohaterem pracy. Poza tym musi to być człowiek przez duże C.

M. HETMANOWSKA: — Tak, znajduje sobie wzorce i powiedziałabym, że wcale nie najgorsze. Wprawdzie nie są to wzorce bohaterów w tradycyjnym wyobrażeniu, super-efektowne, ale w naszej rzeczywistości, kiedy mamy do czynienia z życiem spokojnym i usatkwowanym, kiedy nie musimy, płacić daniny krwi jak poprzednie pokolenia, nasz bohater jest przede wszystkim bohaterem pracy. Poza tym musi to być człowiek przez duże C.

FORUM

Pytań, opinii, wniosków

Istotne jest to, jaki komplet cech i zasad reprezentować będzie osoba, którą uznajemy za swój wzorec.

„GŁOS”: — Jakie to będą cechy?

A. SZCZUCIŃSKI: — Prawdopodobność, sprawdziłność...

„GŁOS”: — Odwaga!

A. SZCZUCIŃSKI: — O'nie, raczej męstwo. Odważnym można też być ze strachu. Natomiast człowiek mężny zdaje sobie sprawę ze skutków i niebezpieczeństw.

„GŁOS”: — Są to raczej cechy, nazwijmy je, harcerskie.

J. BIESKE: — Nie tylko harcerskie, lecz wręcz dziecięce. Jeśli ja mam na przykład zwierzętko, które ma poważne wady, to nie powiem mu tego wprost. Ładnie bym wyglądał.

A. SZCZUCIŃSKI: — Nie pozwoliliście mi dokończyć, a ja chciałem właśnie powiedzieć, że przy mówieniu prawdy trzeba brać pod uwagę skutki. Chociaż jeśli ktoś wie, że na mówieniu prawdy straci, a jednak biorąc pod uwagę słuszność sprawy nie odstępuje od tego to jest bliski mojemu wzorcowi.

Nie tylko człowiek młody

R. ŁUKASZEWSKI: — Wdajemy się chętnie w rozważania o drobniakach. Małgorzata bardzo ładnie powiedziała, że bohaterów naszych czasów mamy dużo i to obok nas, przy warsztacie pracy. Nie zgodziłbym się jednak z jej stwierdzeniem, że bohaterem, czy wzorcem, może być tylko człowiek młody.

M. HETMANOWSKA: — Powiedziałam — młody duchem!

R. ŁUKASZEWSKI: — ...bo może nim być człowiek starszy. Dla mnie na przykład wzorem był zawsze mój ojciec; zarówno w pracy jak i w działaniu społecznym. Tak właśnie wyobrażam sobie siebie w przyszłości. Wśród młodych też znajdziemy bez trudu takich, którzy wykonują każde zadanie, bez oglądania się na zegarek. Są to jednak ci bohaterowie, którzy nie robią wokół siebie szumu...

M. HETMANOWSKA: — Bo ich działanie wynika z wewnętrznej potrzeby. Tacy ludzie są nawet zażenowani, kiedy słyszą jakieś wyrazy uznania, mówią — co ja właściwie takiego zrobiłem? To właśnie budzi największy szacunek — że są tacy prawdziwi w pracy i w swoim postępowaniu.

H. ŁYSZCZAK: — Stwierdzamy więc, że człowieka kształtuje jego środowisko. Może też to być postać zupełnie wyimaginowana. Na przykład dziewczyna marzy o księżu z bajki...

M. HETMANOWSKA: — Nieprawda. Dziewczyny patrzą teraz inaczej, realniej na wiele spraw.

H. ŁYSZCZAK: — Ja jednak obserwując młodzież w szkole widzę, że buja ona trochę w obłokach.

J. BIESKE: — Żeby zarabiać na życie, trzeba być dojrzałym, natomiast młodzież, która jeszcze się uczy, może sobie pozwolić na swobodne marzenia.

M. HETMANOWSKA: — Zaraz, zaraz. Dlaczego chcecie odebrać młodzieży pracującą to, co jest prawem każdego człowieka!

J. BIESKE: — Powiedziałem tylko, że młodzież pracująca jest dojrzała, bo stawia się przed nią poważniejsze zadania.

„GŁOS”: — Czy to jednak znaczy, że chłopcy w zasadniczej szkole zawodowej i w liceum muszą mieć inne wzorce osobowe! Chyba nie. Tylko tyle, że w liceum jest bogaty program literatury, że analiza postaw bohaterów literackich

szkolnej. W pewnej klasie nauczyciel wyraźnie szykanował ucznia. Postanowiliśmy kole-dze pomóc. Ja miałem wystąpić w jego obronie, cała klasa obiecała mnie poprzeć. Kiedy to zrobiłem, nikt mnie nie poparł. Stchórzyli.

R. ŁUKASZEWSKI: — Jeżeli miałeś rację, uważałeś, że tak właśnie należy postąpić...

J. BIESKE: — Ale nie wygrałem.

R. ŁUKASZEWSKI: — Czy bohaterowie muszą zawsze wygrać?!

J. BIESKE: — Kiedy ja wcale nie chciałem być bohaterem.

M. HETMANOWSKA: — Twoja porażka była może przegrana osobistą, ale nie w sensie ogólniejszym.

A. SZCZUCIŃSKI: — Bohater, który przegrywa jest bardziej ludzki, poza tym porażka go hartuje. To czy jest on stanowczy, konsekwentny jest dla mnie ważniejsze niż to czy wygrał lub przegrał.

H. ŁYSZCZAK: — Czy my jednak nie widzimy tego bohatera zbyt romantycznie. Moim zdaniem potrzebny jest nam bohater — realista, który dokona najpierw analizy zadania, przemyśli czy ma dostateczne siły, by to zadanie wykonać.

J. BIESKE: — Jest to chyba pogląd zbyt trzeźwy. Bez odrobiny ryzyka czy romantyzmu niewiele się zdziałają.

R. ŁUKASZEWSKI: — Młody człowiek, działacz organizacji partyjnej, który interesuje się wszystkimi sprawami dotyczącymi ludzi, wobec kierownictwa zakładu stawia sprawy jasno i otwarcie, czasem może się nawet wydawać, że przeholował...

M. HETMANOWSKA: — Znalazł się na krawędzi.

R. ŁUKASZEWSKI: — O, właśnie, wiesz jak to jest. Ale ludzie to widzą i zaczynają go cenić. Mówią o nim, że jest młody i odważny. Czy on może być wzorcem? Może być.

„GŁOS”: — A jak się ma wzorec bohatera do tak zwanej kariery. Czy można te pojęcia łączyć?

A. SZCZUCIŃSKI: — Człowiek, który zrobił karierę może być uznany za wzorec pod warunkiem, że zaakceptuje go opinia społeczna. Nie nastąpi to, jeśli wzorec będzie sankcjonowany tylko administracyjnie.

Wspólny wzorec pożądany

„GŁOS”: — Na popularyzowanie socjalistycznego wzorca osobowości kładzie nacisk wspomniana uchwała VII Plenum KC partii. Sądzymy, że organizacje młodzieżowe, które reprezentujecie, ujęły to zadanie w swoich programach!

M. HETMANOWSKA: — Mnie się wydaje, że takie akcje, jak „Młodzież dla postępu”, zdobywanie tytułu młodego fachowca lub mistrza i nauczyciela, współzawodnictwo pracy rozumnej, dokładnej i twórczej — mają duże walory wychowawcze. Tam tytuły przyznaje nie kierownik, lecz grupa ludzi, aktyw. Jest to prawdziwy kolektyw, najbliżsi towarzysze. Człowiek wybrany w ten sposób staje się dla nas rzeczywistym bohaterem, wyczuwamy, że ludzie mają do niego zaufanie. Musimy też zastanowić się, co on takiego robi, że w swoim środowisku ma autorytet. To może nas dużo nauczyć.

H. ŁYSZCZAK: — To jest zadanie aktualne dla wszystkich organizacji młodzieżowych: żeby znaleźć takie wzorce osobowe, które byłyby zgodne ze wzorcem oczekiwanym przez społeczeństwo, ukazany w uchwale VII Plenum, a jednocześnie takie, które młodzież chętnie by akceptowała. Trzeba też powiedzieć, że każdy działacz młodzieżowy jest dla swoich kolegów wzorcem osobowym. Powinien być.

M. HETMANOWSKA: — Tylko wtedy pociągniesz za sobą młodych ludzi, jeśli zobaczą oni, że jesteś działaczem z krwi i kości. Ja nie wiem czy taka jestem, ale czasami mi się udaje. Jest u nas taki Zbyszek Cegielski. Obserwowanie go dało mi bardzo dużo. Dzięki temu, że potrafił sobie przyswoić pewne jego cechy, nie mam kłopotu z „trafieniem” do chłopaków z narzedziowni. Zawsze w środowisku staram się znaleźć kogoś, kto ma tam autentyczny autorytet, jest w jakimś sensie wzorcem.

H. ŁYSZCZAK: — A jeśli już chodzi o popularyzację, to myślę, że dobrze by było, gdyby literatura weszła do środowiska robotniczego i uczciwie pokazała bohatera codzienności, nie unikając przedstawiania konfliktów, jakie rodzą się w ludzkiej zbiorowości.

A. SZCZUCIŃSKI: — Trzeba organizować również takie praktyczne sytuacje jak dzisiejsze spotkanie w „GŁOSIE”, kiedy następuje konfrontacja opinii na temat współczesnego wzorca osobowego. Tego typu sytuacje są potrzebne i organizacje nasze powinny je stwarzać. Niech to będą, tak jak dzisiaj, konfrontacje opinii różnych środowisk, na przykład studenckiego i robotniczego. Pozwoli to ustalić wzorce w miarę wspólne.

„GŁOS”: — Taki był właśnie cel naszego spotkania i tym kierowaliśmy się zapraszając na nie przedstawicieli różnych środowisk młodzieżowych. Dziękujemy za udział w dyskusji.

Turniej siatkarek
o puchar POZPS

Drużyny Energetyka, Budowlanych, Przemysława i Sparty Szamotuły, stanęły na starcie rozpoczętego wczoraj turnieju siatkarek o puchar POZPS.

Wszystko wskazuje, że po raz drugi zwyciężą w tej imprezie zawodniczki Energetyka, które wczoraj pokonały Przemysława 3:0 (15:4, 15:8, 15:4). Młoda i bardzo ambitna walcząca drużyna Przemysława nie miała żadnych szans w spotkaniu ze starszymi i bardziej rutynowanymi przeciwniczkami. Trudno tak też oceniać formę zwyciężczyń tego meczu, jako że nie były zmuszone do gry na najwyższych obrotach. Dobrze zaprezentowały się Dobrosława Janowska i Zenona Czerniak. Pierwsza imponowała skocznością i silnym uderzeniem, druga zaś nadal nie ma gdzieś siebie zastępczyni na pozycji rozgrywającej.

W pierwszym meczu siatkarki Budowlanych pokonały Spartę Szamotuły 3:1 (15:6, 12:15, 15:5 i 15:2). Było to spotkanie bez historii. Drużyna Sparty, nie występująca w swym najbliższym składzie, nie mogła nawiązać równorzędnej walki z dobrze przygotowanymi zawodniczkami Budowlanych.

Dziś dalszy ciąg turnieju. O godz. 17 grać będzie Sparta z Energetyką, a o 18.30 Budowlani z Przemysławem. (zb)

Flaga Berlina Zachodniego

„przeszkadza”
sportowcom NRF

Mecz lekkoatletyczny Polska — NRF, przewidziany na 22 — 23 bm. nie dojdzie do skutku. Na dwa dni przed terminem meczu Związek Lekkiej Atletyki NRF poinformował organizatorów, że ekipa zachodniemiecka nie przybędzie do Warszawy na to spotkanie. Jako powód zerwania meczu Związek Lekkiej Atletyki NRF podał przewidywane wywieśnienie na stadionie, obok flagi polskiej i NRF, również flagi Berlina Zachodniego. (PAP)

KTO KIM
GDZIE?

SOBOTA

- Godz. 14.30 — Międzynarodowy mecz juniorów w wioślarstwie Polska — NRD. Tor regatowy na Maltzie.
- Godz. 15.30 — Mistrzostwa juniorów w lekkiej atletyce. Stadion przy ul. Pułaskiego.
- Teletur — BSG Bautzen (NRD). Towarzyski mecz piłki nożnej. Boisko Arena.
- Godz. 17 — Turniej siatkówki kobiet o puchar POZPS. Sala Technikum Odzieżowego przy ul. Kazimierza Wielkiego.
- Energetyk — Pogoń Szczecin. Mecz o mistrzostwo II ligi w piłce ręcznej mężczyzn. Sala przy ul. Marcelesińskiej.



NIEDZIELA 23 IX

- 7.30 — TV Kurs Rolniczy: 8.05 — Przypomniamy, radzimy; 8.15 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 8.25 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 9 — Dla młodych widzów „Teleferie”; „Niewidzialna reka”; „Brat Jerzy” z cyklu „Przegląd Pana Michała”; TV Klub Śmiały, Galeria: 10.20 — Antena — informacje o programach radiowych i telewizyjnych; 10.35 — „Filmy moja pasja” z cyklu „W starym kinie”; 11.30 — Z cyklu „180 000 kilometrów przygod”; 12.40 — „Oko w oko z dżunglą” (kolor); 12.15 — Niedzielny koncert promienadowy (kolor); 13.15 — Przemiany; 13.45 — Dla dzieci: „Gadające zwierciadło”; J. Poraziński; 14.20 — Losowanie; 14.35 — Interstudium — magazyn informacyjno-publicystyczny o krajach socjalistycznych; 15.05 — Morskie opowieści — program rozrywkowy; 15.40 — Film muzyczny TVP — premiera miesiąca — Bolesław Szabelski; 16.10 — Sportowy magazyn sprawozdawczy — mecz lekkoatletyczny: NRF — Ruńnia — Polska; 17.55 — „To lubię” z cyklu poezja polska — Adam Mickiewicz; 18.15 — „Tele-Echo”; 20.15 — „Kuzynka Bietka” — film serijny prod. ang. odc. I — „Uboży krewni” (kolor); 21 — PKF; 21.10 — „Gwiazdy siedmiu stolic”; 22.10 — Głos ma Budapecz (kolor); 22.10 — Magazyn sportowy.

- 11 — Transmisja z międzynarodowego turnieju bokserskiego o „Czarne diamenty”; 15.25 — Dla młodych widzów: „Sport i zabawa” — program TV NRD; 16.25 — „Fabryczna twarz Łodzi” z cyklu

Orkan walczy o I ligę

Lekkoatleci Ludowych Zespołów
Sportowych na arenie ogólnopolskiej

Lekkoatletyka już od lat należy do atutów wielkopolskich LZS-ów. Ta dyscyplina sportu, cieszy się nie słabnącą popularnością wśród młodzieży wiejskiej, spośród której rekrutuje się wielu mistrzów, rekordzistów i reprezentantów Polski.

W najbliższych dniach lekkoatleci spod znaku LZS, zdawać będą poważną egzmam na arenie ogólnopolskiej. Odbędą się trzy imprezy: finał drużynowych mistrzostw Polski juniorów, spotkanie pod nazwą „Elektronicy kontra Rolnicy” oraz turniej finałowy o wejście do I ligi, w którym startują wiejscy sportowcy. Warto tu dodać, że Ludowe Zespoły Sportowe w naszym województwie, mimo rezerwacji bardzo bogatego programu rozwoju sportu masowego i rekreacji wśród najszerszych rzesz ludności wiejskiej (spartakady gminne i powiatowe, festyny itp.), nie tracą z pola widzenia sportu kwalifikowanego. W tej dziedzinie działacze, trenerzy i zawodnicy LZS mogą poszczycić się nie tylko jakimiś osiągnięciami, ale nie zamierzają spocząć na przystawionych laurach. Wprost przeciwnie, dalej intensywnie pracować nad pomnażaniem dorobku polskiego sportu wyczynowego.

Pierwszą z wyżej wymienionych imprez, będzie finał drużynowych mistrzostw Polski juniorów. 23 bm. na stadionie warszawskiej Stry, w walce o ten zaszczytny tytuł spotkają się tacy potentaci lekkoatletyczni jak: Skra W-wa, Gwardia W-wa, Zawisza Bydgoszcz, Górnik Zabrze, MKS AZS W-wa, Śląsk Wrocław, Orkan P-ń oraz Olimpia Grudziądz. Te 8 zespołów zwycięsko przebrnęły przez eliminacje na szczeblu okręgowym i ogólnopolskim. Wydaje się, że Orkan ma realne szanse na uplasowanie się w pierwszej czwórce mistrzostw, natomiast zdobyć któregoś z medali, byłoby ogromnym sukcesem młodych lekkoatletów z Wielkopolski. W drużynie Orkanu startować będą m. in. srebrni medalści III OSM Jan Kucharski, Grzegorz Słota, Grzegorz Kuczyński i Stanisław Fręsko.

Kilka dni później — 27 bm., również na stadionie Stry, dojdzie do interesującego pojedynku, który redakcja „Przeglądu Sportowego”, będąca wraz z Radą Główną LZS inicjatorem spotkania, nazwała „Elektronicy kontra Rolnicy”. Z jednej strony startować będzie reprezentacja lekkoatletyczna Technikum Łączności w Warszawie, najbardziej usportowionej szkoły średniej stolicy, a z drugiej zespoł składający się z przedstawicieli Państwowego Technikum Rolniczego

go w Kaczkach Średnich (dziewczęta) i Technikum Weterynaryjnego we Wrześni (chłopcy). Szkół z Wielkopolski zajęły w tym roku wysokie pozycje w korespondencyjnych zawodach szkół średnich o Puchar „Przeglądu Sportowego”. PTR z Kaczk Średnich uplasowało się w tych zawodach na drugiej pozycji.

Kolejna impreza z udziałem lekkoatletów wielkopolskich LZS-ów, odbędzie się 30 bm. na wybudowanym w czynie społecznym stadionie lekkoatletycznym w Białej Górze. Będą to zawody o awans do I

ligi z udziałem Gwardii Olsztyn, AZS-u Katowice, Budowlanych Bydgoszcz i LZS Orkan P-ń. Na wodach w Białej Górze startować mają takie znakomitości, jak: Danuta Pieczyk, Barbara Bakulin, Ta deusz Kulczycki, a także najlepszy aktualnie 10-boista Ryszard Skowronek. Najpoważniejszym rywalem lekkoatletów Orkanu, będzie niewątpliwie olsztyńska Gwardia, która przyjeżdża w swoim najsilniejszym składzie z Doborzyńską, Wierzbowską, Kolańską i Styranką na czele. Warto tu dodać, że podobne zawody odbędzie się w Zielonej Górze z udziałem Lumeli, LZS-u Podlasie Białystok, Lechii Gdańsk i AZS-u P-ń. Do I ligi awansują zwycięzcy zawodów w Białej Górze i Zielonej Górze. (S)

Siatkarki Energetyka przed sezonem

Cel nr 1 — ekstraklasa

Siatkówka w Poznaniu cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Jak dotychczas sympatycy tej dyscypliny sportu nie mogą narzekać na nadmiar sportowych emocji. Poznańskie zespoły ze zmiennym szczęściem walczą w szeregach ligi międzywojewódzkiej. Najlepsze dobiegają się do wrot II ligi (w ubiegłym sezonie zawodniczki Budowlanych i siatkarki Poznań), jednak bez większego efektu. Drużynie Poznań do pełni „szczęścia” zabrakło kilku setów, w przypadku siatkarek próg okazał się za wysoki.

Na dobrą sprawę powodów do zadowolenia dostarczają tylko zawodniczki Energetyka, od kilku już lat plasujące się w czołowej grupie zespołów drugoligowych. W ubiegłym sezonie poznaniaczki były o krok od zakwalifikowania się do finałowej czwórki, z której dwa najlepsze zespoły awansowały do ekstraklasy.

Trudno uznać trzecie miejsce w tabeli, za szczyt możliwości poznańskiej drużyny. Aspiracje sięgały znacznie wyżej, niestety jeden czy drugi nieudany wyjazd pokrzyżował szczyt. Zarząd klubu zmuszony był nawet zawiesić dwie czołowe zawodniczki za nieuzasadnioną absencję w meczu. Tego rodzaju pociążenia w klubach sportowych nie należą do najczęstszych, pociążenia jednak jest na pewno niewskazana.

Mamy nadzieję, że w nadchodzącym sezonie nie będzie tego rodzaju przeszkód. Trener zespołu dr Witold Hetmański rozporządza dość wyrównaną kadrą zawodniczek, w której reprezentowana jest rutyna i młodość. Doświadczenie wskazuje, że właśnie takie połą-

czenie jest najodpowiedniejsze w tej dyscyplinie sportu. Do pierwszych należą z pewnością Zenona Czerniak, Grażyna i Renata Gościńskie, Dobrosława Janowska, Halina Kaczmarek. Zabraknie wśród nich Ewy Jeżewskiej, która ze względu na rodzinnych wzięła chwilowy rozrób ze sportem.

Grażyna Andrys, Maria Borowczyk, Mariola Krzysztofiak, Beata Mańczak, Jolanta Pokornowska i Wiktoria Śpiękowska — są to w większości nowe twarze w zespole. Zawodniczki młode, utalentowane, dysponujące dobrymi warunkami fizycznymi. Prawie wszystkie są wychowankami Energetyka, co świadczy, iż sprawy szkolenia młodego narybku, znajdują się w centrum uwagi trenerów i działaczy klubu.

Nowa edycja rozgrywek mistrzowskich nie będzie łatwa. W grupie północnej wraz z poznaniaczkami grać będą: były pierwszoligowiec — Start Gdynia, ponadto Gedania i AZS Gdańsk, Budowlani Toruń, ŁKS. Siatkarki gdyńskie Startu uległy co prawda niedawno Energetyce, nie prezentując przy tym najwyższej formy, ale do inauguracji rozgrywek jest jeszcze trochę czasu. Również zespoły Warmii Olsztyn i Komunalnych Łódź, chociaż dopiero awansowały do II ligi, mogą sprawić, nie zawsze przyjemnie, niespodzianki swym przeciwnikom.

Prawowicie spędzone miesiące letnie nie pozwalają sądzić, że Energetyk z powodzeniem walczyć będzie o awans. Nikt zresztą nie ukrywa, że takie jest główne zadanie postawione przed zespołem. Temu podporządkowano cały tok pracy na obozach i grupowaniach treningowych. Wysoka technika i

Sukces poznańskich
lotników

Zwycięstwem załogi Aeroklubu Poznańskiego (pilot Ryszard Gunia i nawigator Janusz Centka) zakończyły się rozgrywane w Szczecinie okręgowe samolotowe zawody rajdowo-nawigacyjne.

W imprezie uczestniczyło 14 załóg z aeroklubów: ostrowskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, poznańskiego i CWL Leszno. (zb)

Sochański medalista
MŚ w Hawanie

Na odbywających się w Hawanie mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów, Polak Stefan Sochański wywalczył w wadze „półciężkiej” brązowy medal, uzyskując wynik 332,5 kg. Mistrzem świata został Władimir Ryżenkov (ZSRR) — 350 kg, a srebrny medal zdobył Frank Zielecki (NRD) — 347,5 kg. Medal 25-letniego Stefana Sochańskiego jest miłą niespodzianką, na którą mało kto liczył. (PAP)

„ZAZDROŚĆ I MEDYCYNĄ” jest filmową wersją głosu niegdyś i wciąż popularnej powieści Michała Choromańskiego. Przeniósł ją na ekran Janusz Majewski, który — nie rezygnując z dbałości o realia obyczajowo-histeryczne przedwojennej Polski — wysunął na pierwszy plan historię roman su i zazdrości rozgrywającą się między trojgiem ludzi.

— „Pragnę ofiarować widzowi ten rodzaj emocji, jakich do starczą melodramat, komedia, dramat psychologiczny, na wet sensacyjny — mówi reżyser Majewski — a równocześnie, żeby te perypetie oglądali się z zainteresowaniem. Chciałbym, żeby to był smakowity kasek zarówno dla wielbicieli Michała Choromańskiego, jak i dla tych, którzy przy padkowo trafią do kina...”

Główną postacią opowieści jest w filmie Rebeka — kobie ta żyjąca jakby poza moralnością, nie dotrzymująca zobowiązań, wierności, lojalności ani wobec męża ani wobec kochanka. Jest to film kameralny, który opiera się na aktorstwie wykonawców głównych ról (Ewa Krzyżewska, Mariusz Dmochowski, Andrzej Łapiński). Bardzo interesującą kreację stworzył też Włodzimierz Boruński w roli krawca Golda.

„GRACZ” jest filmem produkcji radziecko-czechosłowackiej — adaptacją najcenniejszego przeniesionego na ekran utworu Fiodora Dostojewskiego (wielu widzów pamięta zapewne wersję francuską „Gracza” z Gérardem Philipe w roli głównej). Tym razem ekranizacji tego utworu podjął się Aleksy Batałow, któremu udało się — jak ocenia krytyka — przybliżyć się do klimatu pierwowzoru literackiego i przekazać sugestywną opowieść człowieka przegranego, w którego życiu uczucia i namiętności tragicznie zderzają się z racjami rozumowymi.

Aleksiej Iwanowicz (postać tę kreuje Nikołaj Burłajew) usiłuje dociec prawdy o dziele, czynnie, którą bardzo kocha i coraz bardziej uświadamia sobie, iż jego ukochna „zapłata ła się” w fałszu i zakłamaniu. W bezobjętnym środowisku, w którym codzienna „gra” jest kupowanie, a główna na miłośnością odgrywanie się przy stole z ruletką, rodzi się zagubienie ludzi „żywych” wśród chłodnych person, dla których sens egzystencji stanowią pieniądze. (kos)

BOGDAN ZDANOWSKI

ŚRODA 26 IX

- 7 — „Obywatel Kane” — film fab. prod. USA; 16.10 — Informacje, Towary, Propozycje; 16.40 — dla młodych widzów — Harcerski raport; 17.05 — „Zawadiacie Czarstuski” — film baletowy TV Radzieckiej (kolor); 17.25 — Bezpośrednia transmisja z meczu Polska — Walia — eliminacje do piłkarskich mistrzostw świata (kolor); 20.15 — Z serii „Bonanza” — film pt. „Sędzia z Olimpi” (kolor); 21.05 — „Świat z Polska” (kolor); 21.45 — Z cyklu — „Artyści, których podziwamy” — Piotr Paleczny — fortepian, Orkiestra Filharmonii Narodowej pod dyr. Andrzeja Markowskiego. W programie utwory fortepianowe F. Chopina, J. Brahmsa, M. Bałakierowa i R. Schumann; 22.45 — wiadomości sportowe.

- 2 17.20 — Telewizja Młodych 2 „Przyszłość piętnastolatki”; 17.40 — „Świat w kamery naszych reporterów”; „Kraj nad Wielką Rzeką” (o przemianach społeczno-gospodarczych Nigerii); „Portobello” (Londyn — największy pchli targ w Europie); 18.05 — „Wolontariusze Warszawy” — reportaż Maj i Ryszarda Wójcików; 18.45 — „Tam właśnie byłem” — spotkanie z reporterem Krzysztofem Kąkolewskim; 20.15 — Teleturniej — „Rozkazy łamania głowy”; 20.45 — „Szansa” film fab. TVP reż. Edward Zebrowski; 21.25 — Teatr TV Miron Białoszewski „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego”.

CZWARTEK 27 IX

- 1 10 — z serii „Bonanza” — film pt. „Sędzia z Olimpi” (kolor); 10.50 — Powtórzenie sprawozdania z eliminacyjnego meczu piłkarskiego — Polska — Walia o mistrzostwo świata (kolor); 13.30 — TV Kurs Informatyki — Cybernetyczne podstawy informatyki — cz. II wykładowca — doc. dr hab. Janusz Gościński; 16.40 — „Ekran z bratkiem” — w programie m. in. — „Juliek” — odc. III filmu z serii „Stawiam na Tolka Banana”; „Fotografia” — film węgierski (ko-

- lor); 17.45 — PKF; 17.55 — „Gramy o telewizor” — teleturniej; 18.20 — Dziennik Muzyczny; 18.45 — „Kwadran akademicki”; 20.15 — Teatr Sensacji — Patrick Quentin „To niemożliwe kochanie” — cz. I; 21.25 — „Bez togi”; 22.05 — „Ekspres nr 35”; 23.05 — wiadomości sportowe.

- 2 17.10 — (Krajobraz Polski) Rezerwat Przyrody — Jezioro Nidzkie (kolor); 17.40 — „Muzy z Pawłowska” — film muzyczno-baletowy (kolor); 18.05 — „Jeszcze jedno światło” — film dok. prod. NRD (kolor); 18.45 — „Neony” z cyklu „Kolorowe spotkania” (kolor); 20.15 — Mikis Theodorakis — program telewizyjny woskiej (kolor); 21.15 — „Dwie mamy, dwóch ojców” — film fab. prod. jugosł. (kolor).

PIĄTEK 28 IX

- 1 10.30 — „Panna z dziełmi” — film fab. prod. CSRS; 16.40 — Telewizja najmłodszych — „Pora na Telefora”; 17.25 — Nie tylko dla pań; 17.50 — „Rodzina Durlova” — odc. II — film serijny prod. franc. (kolor); 18.20 — „Teleskop”; 18.45 — „Konsylium” — cz. I; 20.15 — „Kwiaty z tamtych lat” — cz. I reż. Tadeusz Malak; 20.45 — „Panorama” — tygodnik publicystyczny; 21.25 — Teatr TV Maksym Gorki — „Dziwaczki”; reż. TV Mieczysław Małysz; 23.35 — „Konsylium” cz. II; 23.10 — wiadomości sportowe.

- 2 17.05 — TV Kurs Informatyki — „Cybernetyczne podstawy informatyki” cz. II; 17.35 — „Kula” — film dok. TVP scen. i reż. Krzyszto Wójcikowski; 18.05 — „Ludzie z pomnika” — Józef Dietl — progr. publicyst.; 18.30 — „Bitwy, Kampanie, Dowódcy” (o pułk. Janie Kilińskim); 19 — „Pojeźdźnik na wietrze” — potyczki z filmem — przed kamerą Janusz Zarembo i Andrzej Ochalski; 20.15 — „Monografia muzyczna” — Witold Maliszewski; 21.15 — Telewizyjny Klub Dobrych Roboty; 22.05 — „Wybierając proste” — program rozrywkowy TV węgierskiej.

SOBOTA 29 IX

- 1 10 — „W cieniu dobrego drzewa” — film fab. prod. USA; 16.05 — Telewizyjny Informator Wydawniczy; 16.40 — „Bilet” (Telewizja Młodych); 17.25 — Z wizyta w Krośnie — reportaż z Aeroklubu Podkarpackiego; 17.55 — „Poligrafia 73” — reportaż z Międzynarodowych Targów Artystów Konsumpcyjnych; 18.25 — „Głodna Orfeusza” — program muzyczny nr 40 (kolor); 20.15 — „W cieniu dobrego drzewa” — film fab. prod. USA; 22.20 — „Spotkamy się na Nowym Świecie” — program kabaretowy reż. Edward Dziewoński, wykonawcy: Anita Dymowska, Irena Kwiatkowska, Teresa Lipowska, Magdalena Zawadzka, Edward Dziewoński, Wiesław Golas, Jan Kobuszewski, Mieczysław Michnikowski.

- 2 17.25 — „Ludzie nauki” — prof. Witold Starzewicz; 17.55 — III Sonata na skrzypce i fortepian a-moll George Enescu — Program TV Rumuński; 18.20 — „Klub Dobrych Książki” — dyskusja literacka; 18.50 — „Przeprowadzka bobrów” — odc. z amerykańsko-kanadyjskiego filmu serijnego pt. „Pozwólmy im żyć” (kolor); 20.15 — Teatr Rozrywkowy — „II Tryptyk Szkocki” wg opowiadań Stanisława Brodzkiego; 21.15 — „Najszczęśliwsza lata” — rep.; 22 — „Stan wyjątkowy” z serii „Zapomniane historie” film fab. prod. CSRS.

NIEDZIELA 30 IX

- 1 7.45 — TV Kurs Rolniczy; 8.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 9 — Telewizja Dziełczat i Chłopców — „Teleranek” — TV Klub Śmiały, „Przegląd Pana Michała” — odc. II filmu prod. TVP pt. „Hetmański ordonans”; Wizyta — Budowa domu, film z serii „Różowa pantera” (kolor); „Zrób to sam” — przed kamerą Adam Słodowy; 10.20 — Z cyklu „180 000 km przygod” — odc. V pt. „Przez Środkową Amerykę” (kolor); 10.50 — W starym kinie — „Zapomniani klowni”; 11.50 — „Radar” — filmowa kronika wojkowska; 12.15 — „Niedzielny Kon-

- cert Promienadowy”; 13.15 — „Spotkanie w Gołdówce” — reportaż wójki; 13.45 — z cyklu Poezja Polska pt. „Zwycięstwo”; 14 — Losowanie Toto-lotka; 14.20 — Z cyklu „Wypoczynek ludzi pracy” — „Włóknienie”; 15.20 — „Piosenka dla Ciebie”; 16.10 — „My-74” — teleturniej: walcza Białostok — Olsztyn; „Przyjać czy odrzucić” — reportaż; 17.50 — „Melodie od Opola” (występuje Zespół Pieśni i Tańca „Opole”); 18.35 — „Plac Zamkowy 4” — film dok. TVP (kolor); 19.05 — „Kryteria” — feleton Władysława Loranca (kolor); 20.15 — Z serii „Kuzynka Bietka” — odc. II filmu prod. angielskiej pt. „Dom schadzek” (kolor); 21.10 — Magazyn sportowy; 21.55 — Kabaret Olgi Lipińskiej „Gallus show” (wieczór VII).

- 2 15 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu; 16 — „Studio Młodych” — program rozrywkowy TV czechosłowackiej; 16.35 — „Spotkanie z Warszawą; 17.05 — Z cyklu: filmy Jerzego Passendorfera „Dzień oczyszczenia” — film fab. prod. polskiej (kolor); 18.50 — Galeria 33 milionów — Malarstwo Włodzimierza Zakrzewskiego (kolor); 20.15 — Koncert finałowy XVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; Wykonawcy: Orkiestra Kameralna Filharmonii Narodowej pod kier. Karola Teutscha, Orkiestra Symfoniczna FN pod dyr. Witolda Lutosańskiego, Heinrich Schiff (Austria) — wiołoncele w programie Preludia i Fuga oraz koncert wiołoncele W. Witolda Lutosańskiego; 21.40 — „Dzień polskiego dnia Nulla i jego towarzyszy” — (kolor) film dok. z cyklu „Za wolność Wasza i nasza”.

CODZIENNE w programie I i II 19.20 Dobranoc i 19.30 Dziennik lub Monitor. Ponadto w programie I TV Technikum Rolnicze: w poniedziałek, środę i piątek od 12.45; we wtorek i czwartek od 15.20; w sobotę — 14.20. Poza tym programy dla szkół (w programie I) we wtorek i środę od 9-tej, w piątek od 10-tej i w sobotę od 12-tej. (tt)

KOMUNIKAT

W dniu 13 października 1973 r. odbędą się w IV Liceum Ogólnokształcącym (dawn. TPD) w Poznaniu, przy ul. Swojskiej 6 uroczystości 25-lecia i nadanie imienia Komisji Edukacji Narodowej połączone ze

ZJAZDEM ABSOLWENTÓW

na które zaprasza

Dyrekcja
IV Liceum Ogólnokształcącego
i Komitet Obchodów

Zgłoszenia udziału w Zjeździe prosimy kierować na adres IV Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, ul. Swojska 6.

Koszty uczestnictwa w spotkaniu absolwentów w kwocie 150 zł. oraz dla chcących uczestniczyć w spotkaniu i balu absolwentów w kwocie 250 zł. należy wpłacać na konto PKO I OM Poznań nr 5-9-205, do dnia 5 października 1973 r. 6889-K1

DYREKCJA SZKOŁY
DLA PRACUJĄCYCH nr 3
w Poznaniu, ul. Marii Magdaleny nr 10
INFORMUJE, że

POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA
w Podstawowym Studium Zawodowym
o kierunku
mechaniczno-elektrycznym

O przyjęcie mogą ubiegać się osoby w wieku od lat 19.

Ponadto Szkoła dysponuje jeszcze wolnymi miejscami w klasach VI, VII, i VIII szkoły podstawowej dla pracujących.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie (z wyjątkiem sobót) w godzinach od 16 do 19. 6824-K1



„KOZIOŁEK”
to przyjemna rozrywka.
Ponad 500.000,- złotych
lub co miesiąc samochód.
6805-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO
Oddział Restauracji w Poznaniu

POSZUKUJE

na terenie m. Poznania

pomieszczenia magazynowego
od 200 — 350 m².

Zgłoszenia prosimy kierować do Dz. Adm.
Gospod. przy ul. Kramarskiej, tel. 567-12.
6836-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY MASZYN
i URZĄDZEŃ HANDLOWYCH
w Poznaniu

poszukują na terenie miasta Poznania

pokoi dwu i trzyosobowych
dla pracowników naszych Zakładów.

Oferty należy składać w Dziale Administracyjno-Socjalnym — Poznań, ul. Grunwaldzka 225, tel. 672-021. 6874-K1

Przedsiębiorstwo
Robót Instalacyjno - Montażowych
Budownictwa Rolniczego
w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a
telefon 742-01 wewn. 66

PRZYJMUJE UCZNIÓW

do nauki w zawodzie:

MONTER INSTALACJI

wentylacyjno - klimatyzacyjnej

Nauka odbywa się w Zesp. Szkół Zawodowych nr 4 w Poznaniu przy ul. Rybaki 17 i trwa 2 lata.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie:
w I roku nauki 250,— — 520,— zł.
w II roku nauki 420,— — 600,— zł.
bezpłatne ubranie szkolne, odzież roboczą i ochronną, narzędzia oraz inne świadczenia wynikające z układu zb. pracy w budownictwie.

Codziennie jednorazowy bezpłatny posiłek regeneracyjny — wzmacniający.

Po ukończeniu nauki zawodu zapewniamy dobrze płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Zgłoszenia prosimy składać pod podanym wyżej adresem. 2435-K2

Praca Nauka

Instalator z dobrą znajomością c.o. w kan. przy mie konserwacji, palenie względnie dozorstwo, warunek mieszkanie, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6961g.

Uczniowie zawodu instalator wody, kanalizacji, centralnego ogrzewania, również ci, którzy mają 3-letnią umowę, mogą naukę ukończyć w dwóch latach oraz pomocnicy i samodzielni spawacze — potrzebni. Wynagrodzenie według uzgodnienia. Zgłoszenia telefon 653-95 lub 672-218. 6952g

Potrzebni mężczyźni i dziewczyny do pracy w ogrodzie. Utrzymanie, noc leg i wyżywienie dobre. Poznań, ul. Starołęcka 168a. 6964g

Cukiernik czeładnik potrzebny zaraz. Ostrów Wlkp. Swierczewskiego 9. 7004g

Potrzebna pomoc domowa z referencjami w godzinach 15—19, tel. 673-328, po godz. 17. 7012g

Zatrudni dwóch murarzy do przebudowy świnia, mogą być emeryci. Roman Ciesielski, Kobylniki Małe, poczta Kiekrz, pow. Poznań. Dojazd autobusem na Szamotuły, 4 przystanek od Poznania. 6837g

Szybie marynarek, spodni miarowych oddam w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6900g.

Kupno Sprzedaż

Kupię bony na Flata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6836g.

Kuśnierska maszynę do szycia kupię. Tel. 626-69. 6905g

Kupię butle z reduktorem na gaz propan-butan lub komplet. Marian Wierzbicki, 63-000 Sroda, ul. M. Nowotki 46. 6909g

Kupię Jawę lub Komara w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6900g.

Sprzedam kompresor. Poznań, ul. Skalna 35 m. 1. 6935g

Sprzedam radio samochodowe „Stern” z anteną Calliera 14 m. 3. 6930g

Wózek głęboki beżowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Głogowska 107 m. 18 po południu. 6967g

Sprzedam klacz 3-letnią z rodowodem. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6986g.

Sprzedam motocykl MZ-250 Parking Dworzec Zachodni. godz. 16—18. 6989g

Sprzedam motor Simson-Awo, Poznań, Polna 3 m. 19. 6992g

Lokale

Dwie studentki AM poszukują pokój u centralnym ogrzewaniem i używalnością łazienki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6988g.

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe, 1 ptr. Rataje (deska) na większe, nowe budownictwo Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6922g.

Przyjmę małżeństwo na pokój umeblovany — płatne rok z góry. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6931g.

BYDGOSZCZ — kwaterekowe 2 pokoje z kuchnią i łazienką zamienię na podobne w Poznaniu, oferty na adres: Kazimierz GIZA — Olsztyn, ul. Waryńskiego 5 „Cu-kiernia”. 6947g

Okolice Poznania! Szukam mieszkania 2 pokoje kuchnia. Placę 2 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6951g.

Przyjmę ucznia na wspólny pokój. Poznań — Górczyn Krzywińska 26. 6941g

Pracująca poszukuje pokoju — jednoosobowego Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6962g

Pokój wynajmę małżeństwu bezdzietnemu (członkom spółdzielni). Poznań Swierczewo, Jaszunskiego 58. 6985g

Toruń, spółdzielcze M-3 zamienię na podobne w Poznaniu, tel. 465-88 do 15 lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7009g.

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWY DOMÓW

Przedsiębiorstwo w Budowie

zawiadamia, że z dniem 10 września br. siedziba Dyrekcji

ZOSTAŁA PRZENIESIONA

z ulicy Ogrodowej 12 na teren budowy Fabryki Domów w Poznaniu — Suchym Lesie.

Obecny adres Zarządu Przedsiębiorstwa:

POZNAŃ — SUCHY LAS

nr kodu pocztowego 60-464 POZNAŃ — 29

Numerzy telefonów:

Centrala telefoniczna — 420-51 — łączy w godzinach od 7 — 15 z wszystkimi Działami i Komórkami organizacyjnymi Kombinatu.

Telefony bezpośrednie:

Dyrektor: 469-09

Dział Zaopatrzenia i Sekcja Transportu: 468-21

Nr telexu: 0412362 kbd pl.

Dział Zatrudnienia i Szkolenia mieści się nadal przy ul. Ogrodowej 12, pokój nr 504, V piętro (Biurowiec Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa) nr tel. 573-11 w. 94. 6750-K1

Pracownicy poszukiwani

MHD Art. Spoż. zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego

— SPRZEDAWCÓW na cały i niepełny wymiar godzin
— KIEROWNIKÓW sklepów
— AGENTÓW na kioski spożywcze
— MAGAZYNIERÓW
— ROBOTNIKÓW magazynowych
— ROZNOŚCIELI mleka butelkowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych pokój 505, 506 V piętro przy ul. 27 Grudnia 13. 6848-K1

Miejski Zakład Weterynarii w Poznaniu zatrudni na stanowisku

OGŁADACZĄ zwierząt rzeźnych i mięsa, po uprzednim przeszkoleniu, 2 KOBIETY i 1 MĘŻCZYZNĘ, ze średnim wykształceniem.

Zgłoszenia przyjmuje Miejski Zakład Weterynarii ul. Grunwaldzka 248 (kadry) w godz. od 8 — 13. 6817-K1

Państwowe Przedsiębiorstwo Warzywa - Owoce w Poznaniu, ul. Głogowska 218 zatrudni zaraz:

— KOBIETY do pracy sezonowej w Kwaszarni Kapusty i Ogórków w Poznaniu, ul. Zawady 28.
Praca w akordzie.
Zgłoszenia kierować: Poznań, ul. Zawady 28
— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (mężczyzn) do prac dorywczych przy kopcowaniu ziemniaków i warzyw.
Praca w akordzie.
Zgłoszenia kierować: Kopce — Kobyłepole, ul. Folwarczna 1;
— ABSOLWENTÓW średnich szkół (Technikum Ekonomiczne względnie Liceum Ogólnokształcące) do prac w Zarządzie Przedsiębiorstwa;
— SPRZEDAWCÓW z wykształceniem zawodowym względnie podstawowym + praktyka w handlu na 1/2 etatu.
Zgłoszenia kierować: Poznań, ul. Głogowska 218 — Sekcja Spraw Osobowych. 6819-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 — zatrudni zaraz

— sprzedawców na cały etat, wzgl. pół etatu (godz. popołudniowe).

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji Dział Kadr WPH Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54, tel. 515-73. 6879-K1

PRACOWNIKÓW do prac dorywczych przy wyładunku wagonów w godzinach przed i popołudniowych, również w niedziele i święta — zatrudni Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego, Zajezdnia w Przeźmierowie, ul. Budowlanych 1 tel. 472-05, 472-06.

Wynagrodzenie płatne w tym samym dniu po zakończeniu pracy.

Zapewnia się możliwość przewozu do i z miejsca pracy, w wypadku zgłoszenia się 3 lub więcej osób. 6739-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych Poznań — Górczyn, ul. Daniela 2 tel. 610-41 przyjmie do pracy w zespole informatyki następujących pracowników:

— specjalistów metod sieciowych
— organizatorów i analityków systemów ETO
— st. programistów maszyn średniej techniki obliczeniowej.

Wymagania:

— wykształcenie wyższe ekonomiczne, techniczne lub matematyczne
— znajomość problematyki budownictwa
— przeszkolenie i praktyka w zakresie ETO.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Przedsiębiorstwa pokój 21, I ptr. 6759-K1

Samochody

Sprzedam Żukę, podwozie, blacharka po kapitalnym kupię silnik Zetora-Majora. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6997g.

Sprzedam fabrycznie nową Syrenę 105 premią PKO. Zbigniew Siwiński, Puszczykowo, Niepodległości 30 (nowe osiedle) po godz. 16. 6995g

Sprzedam Warszawę 224 1970 r. Poznań, ul. Wino-grady narożnik Pszennej. Warsztat samochodowy. 7013g

Sprzedam samochód osobowy „Merkury Comet” Poznań, Augustowska 14. 7000g

Nieruchomości

Gospodarstwo z obszernymi budynkami, dobrze położone przy dobrej komunikacji w promieniu 30 km od Poznania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6906g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-4 lub domek jednorodzinny Poznań, perły. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6824g.

Sprzedam domek jednorodzinny i 640 m² ziemi w Babkach pow. Poznań — Szczepankowo, Chotomińska 47 m. 1. 6977g

Wznie w dzierżawę ziemię do 1 ha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6883g.

Sprzedam działkę budowlaną 600 m² Umultowo granica Poznania. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6975g.

Różne

Posiadam garaż ogrzewany do wynajęcia okolice ul. Palacza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6919g.

Poszukuję garażu (muranego) do wynajęcia. Najchętniej dzielnica Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6939g.

Poszukuję wykonawcy domu jednorodzinnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6859g.

Wykonuję usługi w zakresie lakierni farbmajstrowskich w różnych kolorach. Lakiernia Poznań, Dzierżyńskiego 38. 6876g

Matrymonialne

Pani lat 35 rozwiedziona, mieszkanie, poznańska przedsiębiorczy, chętnie z samochodem. Cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6900g.

Wdowa łagodnego usposobienia lat 42 z mieszkaniem poznańska kawalerka lub wdowca lat 48 spokojnego bez nałogów. Cel matrymonialny. Zdjęcie mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6854g.

Rozwiedziona lat 48, wzrost 165 z własnym jednopokojowym mieszkaniem poznańska pania z braku znajomości. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6793g.

Rozwiedziona lat 33, młodo wyglądająca, wykształcenie średnie, wzrost 169 cm, bardzo miły z samochodem, z braku znajomości poznańska pania tylko ładną i zgrabną, lubiącą sport towarzyskie. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią (dyskretnie i zwrót zapewni). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6966g.

Wdowa lat 62 elegancka, materialnie niezależna, wykształcenie średnie poznańska pania z wyższym wykształceniem, najchętniej z samochodem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6981g.

Rolnik lat 50 poznańska z gospodarstwem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6944g.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

nr 2 w Poznaniu,

ul. Marchlewskiego 128

PRZYJMIE UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

przy PZB w Poznaniu oraz

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

w Pile, ul. Kilińskiego 16

na rok szkolny 1973/74

w następujących zawodach:

— murarz - tynkarz,
— monter konstr. drewnianej (cieśla bud.),
— monter konstrukcji żelbetowych,
— mechanik maszyn budowlanych.

● Nauka trwa dwa lata (w klasie mechanik maszyn budowlanych — 3 lata).
● W trakcie nauki uczniowie otrzymują:
— wynagrodzenie podwyższone wg nowych zasad
— w I roku nauki — 520,— zł miesięcznie,
— w II roku nauki — 600,— zł miesięcznie,
— bezpłatne ubranie szkolne, odzież roboczą i ochronną, narzędzia oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie;
— zamieszkowcy bezpłatne zakwaterowanie w internacie przyszkolnym;
— codziennie jednorazowy bezpłatny posiłek regeneracyjny — wzmacniający.
● Po ukończeniu Szkoły zapewniamy dobrze płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.
● Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Informacji udziela — zgłoszenia przyjmuje do dnia 30 września br. PPBP - 2, Poznań, ul. Marchlewskiego 128, pok. 100, tel. 650-51, wewn. 210. 6470-K1

POZNAŃSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE nr 4

w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229

OGŁASZA ZAPISY

dla młodocianych w wieku od 16 do 18 lat do Ochotniczego Hufca Pracy zorganizowanego w wytwórni elementów wielkopłytowych w budowie w Gnieźnie.

Junacy OHP posiadają możliwość zdobycia kwalifikacji w następujących zawodach:

— fornierza do obsługi form bateryjnych
— betoniarza - zbrojarza.

Przyuczenie do wymienionych zawodów trwać będzie 12 miesięcy.

Wynagrodzenie miesięczne 600 zł.

Po ukończeniu szkolenia zapewniamy stałą i dobrze płatną pracę w wytwórni elementów.

Warunki przyjęcia do OHP:

1. ukończony 16 rok życia
2. dobry stan zdrowia.

Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo wytwórni w budowie Gniezno, ul. Chudoby lub dział pracy i płacy Poznań, ul. Obornicka 227/229. 6814-K1

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA
w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150
w ramach upływniania zbędnych, niepełnowartościowych przedmiotów,

ODSPRZEDA PEWNĄ ILOŚĆ

ramiaków okiennych, krzeseł, stołów,
biurek i szaf.

Bliższych informacji udzieli Dział Administracyjno - Gospodarczy I ptr. pok. 116. 6894-K1

OSRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Poznaniu, plac Wolności 5, tel. 590-54

PROWADZI

I — KURSY JĘZYKÓW OBCYCH:

— angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego w przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich, zakładach pracy i w Niedzielnym Studium Języków Obcych;

II — KURSY RYTMIKI w przedszkolach i szkołach podstawowych;

III — TRZYLETNIE KURSY PRZYGOTOWAWCZE do eksternistycznego egzaminu z zakresu programu liceum ogólnokształcącego.

Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków obcych i rytmiki przyjmują punkty OUP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i województwie.

Zapotrzebowania zakładów pracy na kursy języków obcych oraz kursy przygotowawcze do eksternistycznych egzaminów z zakresu programu liceum ogólnokształcącego przyjmują codziennie:

— sekretariat Ośrodka w Poznaniu, plac Wolności 5, tel. 590-54, w godz. od 8—15 (w soboty od 8—13)

— w każdym powiatowym mieście — Powiatowe Rady Zakładowe Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zgłoszenia na Niedzielne Studium Języków Obcych przyjmuje sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, ul. Głogowska 92, tel. 610-37, w godz. od 10—15 codziennie, oraz we wtorki i piątki od godz. 15—18

Zajęcia w Niedzielnym Studium rozpoczęły się 9 września br. o godz. 10 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, ul. Głogowska 92. Ośrodek Usług Pedagogicznych ZNP dysponuje kadrami doświadczonych specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. 5683-K1

Zakłady Rowerowe „Predom-Romet 2”

w Poznaniu, ul. Serbska 7 (wejście od ul. Wilczak)

w dniu 24 września br. od godz. 8 — 15

ORGANIZUJĄ

GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ

z gal. 04, 06, 1, 13, 19, 28.

OFERUJĄC POSZUKIWANE MATERIAŁY ZAPRASZAMY

DO CZYNNEGO UDZIAŁU.

6775-K1

POZNAŃSKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO
„POLMOS“
w Poznaniu, ul. Komandoria 5

ODSTĄPIĄ NIEODPŁATNIE
50 TON DREWNA
pochodzącego ze złomowanych
skrzyń monopolowych.

Bliższych informacji udziela
Magazyn Opakowań, tel. 759-11, wewn. 381.
6746-K1

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Szpitala Miejskiego im. J. Strusia
w Poznaniu zatrudni zaraz pracowników
na stanowisku
LABORANTA MEDYCZNEGO.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w
Dziale Kadr tut. Szpitala. 6860-K1

Praca Nauka

Pomoc domowa po południu potrzebna. Telefon 723-69. 6306g

Przyjmę elektroinstalatora i pomocnika. Telefon 673-603 po 16. 7438g

Murarzy z pełnymi kwalifikacjami oraz pomocników przyjmę na stałe. Poznań-Debiec, ul. Cedrowa 3 m. 2. godz. 17-20. 6976g

Opiekunka do dziecka 6-miesięcznego, co drugi tydzień, potrzebna. Małecznego 5 m. 9. 7008g

Zatrudnię dwie panienki do lekkich prac fizycznych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7512g.

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 672-502. 5570g

Tańców towarzyskich — wyczuca Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 4749g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów projektantów (inżynierów budowlanych i mechaników), kreślarzy maszynowych, konstrukcyjnych, budowlanych, instalacyjnych — przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza”, 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (boczna Łobzowskiej). 2319-K2

Kupno Sprzedaż

Kupię broszkę złotą z brylantami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7352g.

Sprzedam ciągnik ogrodowy C-308 (typu Dzik), kompletny zestaw. Oglądać: Krzesiński, ul. Siewierska 19, od godz. 17.00 — 19.30. 7079g

Sprzedam cięgadła damentowe do przeciągania drutu okrągłego o różnych wymiarach. Poznań, Osiedle Piastowskie 99 m. 94. 7413g

Nadwyżkę cebul tulipanów „Hybrydy” wczesne, mieszanek i średniej wielkości sprzedam korzystnie, tel. 672-546. 7363g

Samochody

Sprzedam Fiat 126p, prenia PKO. Pietrzak, Leszno, Wyspińskiego 14. 832p

Sprzedam Warszawę 224. Sylwester Filipowicz, Bo rek Wilk, ul. Graniczna 1, pow. Gostyn. 837p

Sprzedam Syrenę 104. Koman, ul. 22 Lipca 24 m. 73. 838p

Fiat 125p/1500 sprzedam. Poznań, Wolsztyńska 3. 6494g

Sprzedam samochód Warszawę typ 223. Osiedle Plewiska, ul. Łąkowa 53. 6993g

Fiat 125p — 1500 nowy, wiśniowy, sprzedam lub zamienię na Warszawę 223. Moskiewicz 408 za dopłatą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7097g.

Renault Dauphine po remoncie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7263g.

Syrena 105 — premia PKO sprzedam, tel. 679-819. 7342g

Sprzedam Wartburga 312, Kościuszki, parking godz. 7-16. 7383g

W dniu 19 września 1973 roku zmarł rencista Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu

ALOJZY STRENN

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składa

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja
Poznańskich Zakładów Nawozów
Fosforowych w Luboniu

6917-K1

W dniu 20 września 1973 r. zmarł, przeżywszy lat 63

STANISŁAW ZIOMKO

dlugoletni i zasłużony pracownik naszej
Fabryki

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego
współczucia składają

Założa, Samorząd Robotniczy, Dyrekcja
Fabryki Aparatury i Urządzeń
Komunalnych POWOGAZ w Poznaniu
ul. Janickiego 23/25

6911-K1

Dnia 20 września 1973 r. w osiemnastej
wiosnie życia odeszła od nas nasza naj-
droższa koleżanka i wzorowa uczennica

GRAŻYNA RUTNICKA

Rodzinie Zmarłej wyrazy najgłębszego
żału i współczucia składają

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie, Młodzież,
Pracownicy Szkoły, Komitet Rodzicielski
Technikum Ekonomiczno-Spożywczego
w Międzychodzie

2051-K2

Dnia 20 września 1973 r. zmarła opatrzona
Sakramentami św., moja najukochańsza
żona, nasza niezapomniana siostra,
szwagierka i ciocia, śp.

STANISŁAWA MORYSON z domu SZALA

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz.
10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Łozowa 22 m. 20,
Czerwonej Armii 29 m. 8. 7501g

Dnia 20 września 1973 r. zmarł opatrzony
Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, teść,
dziadek, stryj i wuj, przeżywszy lat 87, śp.

MARCELI ZDROJEWSKI

człowiek wielkiej szlachetności serca, wielki
działacz Polonii berlińskiej w okresie za-
borów, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek,
dnia 24 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu
górczyńskim.

W bólu głębokim pogrążona

rodzina

Poznań, Szpitalna 2 m. 3. 7477g

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU

„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

ZAWIADAMIA SWYCH KLIENTÓW I ODBIORCÓW

że sklep Artykułów do Produkcji Rolnej

w Poznaniu, przy ul. Głogowskiej 18

ZOSTAŁ PRZENIESIONY

do pomieszczeń magazynowych

przy ulicy Głogowskiej nr 25

Sprzedaż odbywa się w godz. od 9 — 16, a w sobotę do 14.

6786-K1

Lokale

Zamienię 3 duże pokoje, komfort, telefon, stare bu downictwo na równorzed ne 2 pokoje i kawalerkę Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7308g.

Zamienię 2 duże pokoje, telefonem wspólne (1 osoba) na równorzedne samo dzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7308g.

Starszemu naukowcowi komfortowy pokój oddam, ul. Ostroroga 4. 4971g

Kupię mieszkanie M-6 lub M-5. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5886g.

Kupię pokój z kuchnią własnościową. Zgłoszenia Poznań, Zmigrodzka 12, Morzyński. 7256g

Kulturalny pan wynajmie wspólny pokój najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7442g.

Nieruchomości

Okazyjnie sprzedam działkę 5627 m² ogrodniczo-sa downiczą w Poznaniu. Wiadomość, Poznań, Witkowska 8. 5548g

Sprzedam dom jednorodzinny, budynek gospodar czy z ogrodem w Kostrzy nie Wlkp., Kazimierz Łaszczy ul. Powstańców 26 pow. Środa. 7317g

Wydzierżawimy względ nie kupimy w Poznaniu willę, domek z pomiesz czeniami na biuro i warsztaty lub mieszecem na budowę warsztatów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6494g.

Sprzedam dom jednopiętrowy z ogrodem 1.100 m² warunek zamiana mieszka nia. Poznań, Junikowo, Miśnieńska 27 m. 1. 6626g

Sprzedam parcele 2500 m² opłotowaną, zadrzewioną, przy granicy Poznania. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6913g.

Ogród sad w Poznaniu od dam w dzierżawę. Informacje tel. 705-09 po 17. 6487gpr

Różne

Cyklinowanie i lakierowanie parkietów. telefon 609-80. 5758g

Zwężam kozaczki — Dzierżynskiego 80. 6381g

Uszczelnianie okien taśma aluminową w mieszka niach wykonuje skutecznie od 1967 r. Zakład nr 84 Sp-ł Prac „Ustuga”, ul. Chudoby 10 m 4, tel. 558-14 (dawniej przy ul. Głogowskiej 86a). 6390-K1

Pomieszczenie na parochód osobowy, około 12 m. Długiej oddam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6804g.

Matrymonialne

Kawaler lat 37 blondyn pozna pannę lub wdowę do lat 37 z dzieckiem, go spodarstwo do 3 ha mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7372g.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

TEKSTYLNIE ODZIEŻOWE

w Poznaniu, Plac Wolności 3,

POSZUKUJE PILNIE

pomieszczenia magazynowego

o powierzchni około 200 m²
na okresowe przechowanie
urządzeń sklepowych.

Oferty prosimy przysyłać do Działu Zaopatrzenia Transportu i Administracji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno Odzieżowego w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 26, względnie zgłosić telefonicznie w godzinach od 7—15, nr tel. 520-15. 6734-K1

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Li beta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15 — 19. 5202g

Emerytowany pracownik umysłowy, wdowiec, samotny, kulturalny, bez nałogów, oficer rezerwy kawalerii, nawiąże znajomość z panią kulturalną, zgrabną o miłej powierzchowności, dobrej prezencji i kondycji, materiałnie niezależną, nie palącą. Cel matrymonialny. Fotografia mile widziana. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7360g.

Pani lat 45, wzrost 165, pozna przystojnego inteligentnego z wykształceniem średnim lub zawodowym do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7010g.

Samotny, wykształcony na stanowisku, stanu wolnego zapozna panią kulturalną, religijną, domatorkę pogodnego usposobienia do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7303g.

Technik pozna panią do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7238g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 września 1973 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, teściowa, babunia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 55, śp.

KAZIMIERA MAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junińskim.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Staszica 8 m. 5.

† Dnia 21 września 1973 r. zmarł mój najukochańszy mąż, najlepszy i najtroskliwszy tatuś

LUCJAN MARKIEWICZ

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona
rodzina
Puszczykowo, Poznańska 4 m. 1. 6774g

† W dniu 20 września 1973 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy i nigdy nieodżałowany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

MICHAŁ BOROWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku strapiona
rodzina
Poznań, ul. Grochowska 87c m. 1. 7502g

† Dnia 20 września 1973 r. zakończyła swój pracowity, pełen poświęceń żywot, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 81, śp.

AGNIESZKA STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Norwida 4. 7478g

† Dnia 19 września 1973 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, mamusia, teściowa, babcia i siostra

WERONIKA GRUPA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu Poznań — Krzyżownicy.

W smutku pogrążona
rodzina
7476g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 września 1973 r. zmarł po długiej chorobie, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 66 nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

PIOTR DROSIK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 11.00 na Miłostowie.

Rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 7439g

Dnia 19 września 1973 r. zginął śmiercią tragiczną nasz kochany synek, wnuczek, brat

MARCINEK SZAFRAN

w 8 wiosnie życia

Pogrzeb odbędzie się 22 bm. o godz. 7.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni rodzice, babunia i brat

7416g

Dnia 20 września 1973 r. zmarł nasz długoletni pracownik

WOJCIECH KACZMAREK

W Zmarłym straciliśmy oddanego pracownika, serdecznego kolegę i prawego człowieka.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22. 9. 1973 r. o godz. 12.15 na cmentarzu junińskim.

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa — Pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu
Gastronomicznego Oddział Restauracji
6908-K1

Dnia 20 września 1973 r. zmarła

AGNIESZKA STACHOWIAK

dlugoletni członek Cechu Rzemiosł

Budowlanych w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 września 1973 r., tj. w poniedziałek o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jej pamięci!

Zarząd, członkowie i pracownicy

Cechu Rzem. Budowlanych w Poznaniu
6932-K1

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 19 września 1973 r. zginął śmiercią tragiczną uczeń naszej szkoły

MARCINEK SZAFRAN

przeżywszy lat 8

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 7.55 na cmentarzu junińskim.

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie, Komitet Rodzicielski, pracownicy Administracji oraz koleżanki i koledzy
Szkoły Podstawowej nr 23 w Poznaniu
7418g

W dniu 20 września 1973 r. zmarła

AGNIESZKA STACHOWIAK

dlugoletnia, ceniona i szanowana członkini
naszej Spółdzielni

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. 9. 1973 o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rada, Zarząd, członkowie, pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Blacharsko-Instalacyjnej w Poznaniu, ul. Wierzbowa 3/4
6932-K1

TEATRY

MUZYCZNY — g. 19 „Mój przyjaciel Bunbury”.
MARCINEK — g. 17 „Lajkonik”.
NOWY — g. 19 „Moralność pani Dulskiej”.
OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”.
POLSKI — g. 19 „Nieznajoma z Sekwany”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Smic, smac, smoc” (fr. 16 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 14, 16, 18, 20, 21.30 „Helga” (NRF 14 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Kaprysty Maril” (fr.-wl. 11 l.). g. 22.15 „Simon Bolivar” (hiszp.-wl.-venezuel.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Hubal” (pol. 14 l.).
GONG — g. 10, 12, 14, 16 „Helm Aleksandra Macedońskiego” (radz. 11 l.). g. 18, 20 „Jezioro osobliwości” (pol. 14 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Błąd szeryfa” (NRF 14 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Morderca samotnych kobiet” (NRF 14 l.).
MALTA — g. 15.30 „Szerokość geograficzna zero” (jap. 14 l.). g. 18, 20.15 „Jeździec” (USA 16 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Królowa stacji benzynowej” (radz. 11 l.). g. 17.30, 19.30 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Cudowna lam pa Aladyna” (fr. 7 l.). g. 19 „Droga do Saliny” (fr. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Kot” (fr. 16 l.).
PRZYJAŹŃ — g. 15.30, 19 „Bracia Karamazow” (radz. 16 l.).
RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Szpieg Szoguna” (jap. 18 l.).
RUSALKI (Swarzedz) — g. 15, 17, 19.30 „Trzeba zabić tę miłość” (pol. 16 l.).
SCALA — g. 16, 18 „Winnietou w Dolinie Śmierci” (jap. 11 l.). g. 20 „Poślizg” (pol. 16 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Zberek” (ang. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13.30, 16 „Halo Dolly” (USA 14 l.). g. 18.45 „Droga do Saliny” (fr. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 i 22.30 „Nocny kowboj” (USA 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 19.30 „Mortze na ogniu” (radz. 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Polski Fiat bije trzy rekordy światowe”.
GRUNWALD, OLIMPIA, WRZOS (Lubon) — nieczynne.

DYZURY

SZPITAL: interny, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatryka — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleśka 78 (dyskurs nocne), Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I — 7.40 Studio Nowości; 8.05 Studio Młodych: U przyjaciół; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Z nagrań W. Kacperskiego i P. Figla; 9.05 Dla kl. III i IV „Rozświecana szkoła”; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Kwadrans dawnych walców; 10.08 Przejście sprzed lat; 10.40 „Przeplyniecie rzeki”; 10.40 Co słychać w świecie; 10.45 Kwadrans dla „Lokomotywy”; 11 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.25 Refleksy; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.20 Orawskie i beskidzkie nutki; 12.30 Konc. żywych; 12.50 Mel. na weekend; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Festiwalowe przeboje — Kobiety; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Festiwalowe przeboje — Opole; 15.05 Festiwalowe przeboje — Sopot; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Nowości muz. rozrywk. PWM; 16.10 Transm. międzynarod. meczu lekkoatletycznego Polska — NRF oraz Polska — Rumunia; 17.25 Studio Młodych: Radio-Kurier; 17.40 Rynek, reklama; 17.55 dca. transmisyjny mecz; 18.05 Kwadrans dla D. Modugno; 18.20 Dyskusja na temat „Wiedzy”; 18.35 Nie bójmy się jesieni; 19.05 Muz. i Aktualności; 19.10 Wodórki muzyczne na skraju; 20.15 Gwiazdy światowych estrad; 21 Zgodu zgadła; 22.30 Sobotnia rewia tan. cz. I; 23.10 Konc. respondencja z zagranicy; 23.15 Sobotnia rewia tan. cz. II; 23.45 Kalendarz Nauki Polskiej; 6.10 Program nocny z Koszalina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II — 1.35 Nasze odwiedziny; 8.35 „Dlaczego konflikt”; 8.55 Muz. spod strzechy; 9 III Słota orkiestrowa D-dur; 9.20 Konc. z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 9.40 Studio Młodych: „W naszym osiedlu”; 10 „Złwe kamienie”; pow.: 10.30 Konc. skrzypcowy a-moll op. 53; 11 „Kim jestem — kim będę?” dla szkół średnich; 11.20 Muz. rozrywk.; 11.35 Różdżka a dziecko; 11.40 „Od Tatr do Bałtyku”; — tańce i piosenki wielkopolskie; 12.05 Gawęda o literaturze; 12.30 Czas dobrych gospoia-

Nowość w kasach na Dworcu Głównym

Krótsze kolejki po bilety?

Stacja Poznań Główny ma dobrą opinię u podróżnych i centralnych władz kolejowych. Pomieszczenia są widne, przestronne i na ogół czyste. Informacja jest czytelna, obsługa podróżnych wszechstronna (jest zakład fryzjerski i apteka, można kupić kwiaty i książki, rozwinięta jest gastronomia).

Ciemna plama na opinii poznańskiego dworca są właściwie tylko kolejki przed kasami. Każdy z nas — wybierając się w podróż koleją — musi stanąć najpierw w takiej właśnie kolejce po bilet. A są one niemal zawsze, kiedy nam się bardzo spieszy. Czy nie ma na nie rady? Czy musimy zjawiać się na dworcu godzinę przed odjazdem pociągu po to tylko, aby trzy kwadransy stać w ogonku gigantów (takie się zdarzają wielokrotnie w ciągu roku)?

Czy kolej czyni coś, aby te niepokojące zjawiska zlikwidować? O wyjaśnienia zwróciliśmy się do zastępcy naczelnika stacji Poznań Główny — Henryka Maleckiego i do kierownika kas — Antoniego Mańchaka.

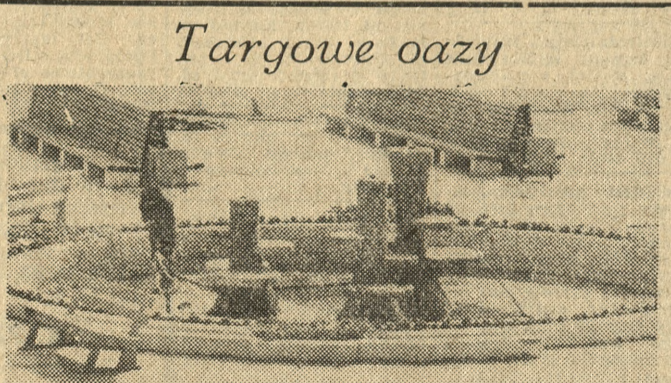
Kas jest w sumie 13 — w holi głównym i na dworcu zachodnim. Nie wszystkie są czynne jednocześnie. Kierownictwo stacji wie w jakich dniach i godzinach należy się spodziewać pasażerskiego szczytu. Na ten okres ściągają się wszystkich wolnych pracowników kas. Ale niekiedy ta pełna mobilizacja nie wystarcza (albo raczej pozostaje „niepełna”) z powodu

urlopów, zwolnień chorobowych części pracowników. W kasach pracują przeważnie kobiety — żony, matki, obarczone domowymi obowiązkami i kłopotami. Wystarczy nieoczekiwana nieobecność jednej czy dwóch kasjerek, aby przed pozostałymi, czynnymi okienkami powstały kolejki.

Praca w kasie biletowej łączy się z odpowiedzialnością finansową za wprowadzone bilety i gotówkę. Utrudnia to lub wręcz uniemożliwia wprowadzanie rezerwowego kasjera do nieczynnego okienka. Zresztą wobec trudności na rynku pracy — pracowników kas dworcowych jest mniej, niż przewidują etaty.

Wobec niemożności otwarcia większej liczby kas, jedyną drogą likwidacji kolejek na dworcu jest wprowadzenie nowych drukarek biletowych aby usprawnić i przyspieszyć proces sprzedaży biletów. Już od kilku miesięcy głośno jest o tych nowych urządzeniach, bo widać jeszcze w czerwcu zakupiono dla poznańskiego dworca głównego 10 kompletów. Do piero w tych jednak dniach nowe drukarki zaczęły wydawać bilety.

Tak długa zwłoka — wyjaśnia A. Mańchak — wynika z konieczności przygotowania matryc biletowych (po około 1000 sztuk dla każdej drukarki). Napisy na niektórych matrycach wymagały korekty u wytwórcy — w NRF. Nowe drukarki zastąpią wyeksploatowane stare urządzenia, które po 30 latach pracy ostatnio bardzo często ulegały uszkodzeniom. Nowe są znacznie mniej hałaśliwe, bardziej zwarte w konstrukcji i łatwiejsze w obsłudze. Kasjerki obiecują, że kiedy „oswoją się” z tymi drukarkami, to czas załatwiania każdego podróżnego przy okienku zostanie skrócony o połowę. (tt)



Targowe oazy

Automatyzacja w „Merkurym”

Jutro Targi. Do sprawnego przyjęcia gości przygotowaliśmy również poznański hotel „Merkury”. Od 4 września w dziale hotelowym rozpoczął pracę elektroniczny system dyspozycji pokojami. Urządzenie to pozwala pracownikom recepcji i służbie pokojowej na piętach, uzyskać natychmiastową informację o tym, czy w danym pokoju jest jego użytkownik. Czy go nie ma.

Wystarczy spojrzeć na stół dyspozycyjny, na którym przy numerze każdego pokoju są lampki: zielona i czerwona i bez zaglądania do harmonogramów (w przypadku recepcjonistów), lub bez zbędnego telefonowania porozumiewania się po kojowych na piętach z recepcją można przystąpić do sprzątania wolnych pokoi.

Nowy system zlikwidował też konieczność dokonywania przez pracowników recepcji, około tyśiąca wpisów w ciągu doby do grafików hotelowych, a przede wszystkim pozwala uniknąć wszelkich pomyłek w kwestiach — czy pokój jest wolny, czy wynajęty. Korzyść z zainstalowania tej aparatury odczuwają zarówno pracownicy hotelu, jak i goście, którym nikt już teraz nie powinien zakłócać spokoju w hotelowym pokoju. (tf)

Wystrojone miasteczka targowe uzupełniają rozrzucone między halami wystawowymi kaskady zieleni, kwiaty, fontanny. Tam po trudach zwiedzania można chwilę odpocząć. Na zdjęciu: efektowna oprawa fontanny (podczas naplania jej wodą) przed pawilonem, w którym ekspozycję swą mają Włosi. (len)

Fot. — K. Przychodzki

Automobilowy konkurs zręczności

W jutrzejszą niedzielę o godz. 9, na parkingu przy wia duktie górczyńskim, odbędzie się kolejna automobilowa jazda zręczności, organizowana przez Automobilklub Wielkopolski. Założeniem konkursu jest podnoszenie poprzez zabawę umiejętności kierowania pojazdem. Impreza polega na kilkakrotnym przejechaniu „ślalomu”. Szczególnie zachęcamy do udziału w konkursie świeżo upieczonych kierowców, którzy będą mieli okazję nauczenia się reakcji na poślizg, zarzucenie itp. Obecni na próbie działacze AW udzielać będą wskazówek, jak radzić sobie w niebezpiecznej sytuacji.

Zapisy przyjmuje sekretariat AW przy ul. Mielżyńskiego 16 oraz na miejscu przed zawodami. Udział w konkursie jest bezpłatny. (s)

ryzy; 13 Dla kl. III i IV „Warszawa”; 13.20 Henry Salvador i jego piosenki; 13.35 „Dwa gotyki i barczak”; — gawęda; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 „Reportaż z Łudkowa”; 14.35 Warszawski bae decker muzyczny; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Wesoła bracia wesoło, Piosenki staropolskie; 15.50 Przegląd czasopism regionalnych; 16 Studio Młodych: „Czajka”; — magazyn wojskowy; 17.25 Z cyklu „Listy spod lipy”; — felieton; 17.35 „Jasne pan chuligan”; — reportaż; 17.50 Radioexpress; 18.35 „Grajaca szafa”; 18.40 Widnokraj. Polska technika u nas; 19.10 Studio Młodych: „Tak daleko — tak blisko”; 19.15 Cykl: Śmiech; 19.30 Matysławski; 20 Muz. rozrywk.; 20.10 XVII Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień 73”; 21.55 Radiowy przewodnik operowy; 22.30 Zespół Dzielnicy — Nie z tej ziemi; 23 Kartki z muzyki; go albumu; 23.40 Księżycowe melodie.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

UWAGA: UKF 69.74 MHz transm. program II.

Program własny: 16.15 Program stereofoniczny; 19 Warszawa i program stereofoniczny.

PROGRAM III — 7.30 „Henryk Jendza”; — gawęda; 7.40 Magnetofon; 8.35 Katalog piosenek włoskiej; „Piknik na skraju”; — powieść; 9.10 Z nagrań Studia Jazowego PR; 9.30 Nasz rok 73-ci; 9.45 Ballady z różnych stron świata; 10.15 Improwizacje Gary Burtona; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Dziś i Nawron”; — now.; 12.20 „Głoszary”; gra zespół Z. Namysłow-

skiego; 12.25 Za kierownicą; 13 Na bydgoskiej antenie; 15.10 Rozmówki polskiej piosenki; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 15.45 Sylwestrowe jaskółce; 16.05 Non stop przebojów; 16.35 Gitarowe flamenco; 16.45 Nasz rok 73-ci; 17.05 „Piknik na skraju drogi”; — pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Pół żartem, pół serio; 17.50 „Maghreb”; — kan. taty; 18.10 Liryczna śpiewanka po polsku; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Antykwarium instrumentów; 19.05 „Maghreb”; — kantata; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Korowód tan.; 21.10 Strzelec, czy młwisi — gawęda; 21.20 Na dwa głosy, na dwa instrumenty; 21.45 Wiersze recytuje H. Boukolowski; 21.50 Opera tygodnia „Kawaler srebrnej róży”; 22.08 Śpiewa Enrico Macias; 22.15 „Przełom z wiatrem”; — pow.; 22.44 A propos — magazyn rozrywkowy; 23.50 Na dobranoc śpiewa zespół The Sandpipers.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9.40 — „Daleko na Zachodzie”; — fab. film radz.; — (kolor); 11.05 — Dla szkół kl. VIII — Geografia „Przez dżungle, sawanne i pustynie”; 11.45 — Spotkanie z przyrodą; 12.10 — Redakcja szkolna zapowiada; 12.25 — „Orbita”; — magazyn nauki i techniki krajów socjalistycznych; 12.55 — Studio Przebojów — program rozrywkowy TV NRD — (kolor); 13.40 — TTR — Fizyka i lekcia I „Przedmiot i znaczenie fizyki”; 14.15 — TTR — Hodowla zwierząt

Felieton tygodnia

W jesiennym słońcu

Wrzesień w większości swych dni zalicza się jeszcze do kalendarzowego lata, ale niesie już ze sobą atmosferę jesieni. Nawet, jeśli — jak w tym roku — jest tak słoneczny i piękny. To banał, lecz trudno się ustrzec przed użyciem oklepanego określenia o „złotej, polskiej jesieni”, zawierającego zresztą tyle prawdy; odkrywa się ją raz po raz, ilekroć człowiek zdola wyzwać się z kieratu codzienności i trochę uważniej rozejrzy się wokół.

Na przykład fronton gmachu Akademii Medycznej przy ul. Fredry nigdy nie wygląda ładniej, jak teraz, gdy — przystrojony winoroślą — złoci się i czerwieni w słonecznych promieniach.

Warto, jeśli już jesteśmy w pobliżu, skrócić w Stalingu gradką w kierunku Cytadeli. Szybko jednak przejdźmy obok budynku nr 14, gdzie — jak głosz tabliczki — mieszczą się Katedra Botaniki Ogólnej, Zakład Systematyki i Geografii Roślin oraz Katedra Fizjologii Roślin naszego Uniwersytetu. Szybko, by nie patrzeć na zarośnięty zieliskiem ogródek przed tym skrzydłem Collegium Maius. Żadnego tam bowiem, choćby najskromniejszego klombu z kwiatkami, które świadczyłyby, że to siedziba naukowych placówek takiej właśnie specjalności.

Na tle tego, odgradzonego szarymi parkanikami ogródka, przyjemnie prezentuje się sąsiednia siedziba Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Trawniki przed gmachami przycięte, kwietne piramidki, barwne gazony. Po chwili znów przyjemne wrażenie — to zaśługa przepięknej wieżby placącej, ze spływającymi tuż nad płyty chodnika witkami. Aby nie tracić tych wiotkich, zieleniących się jeszcze warkoczy, obchodzi się ową wieżbą kaskadą skrajem chodnika.

Kawałek dalej, dla odmiany, przez bramę akademika imienia Hanki Sawickiej widać na podwórzu remontowy bałagan. Zanim zjadą studenci chyba i tu będzie porządek?

Przed siedzibą administracyjnych władz powiatu czerwieni się kwietnik, a przed budynkiem szkół podstawowych pyszną się szkarłatem róż. Po drugiej stronie jezdnii dodają uroku tej alei roślinne festony, łączące pnie starych drzew.

I oto znajdujemy się przy pełnej ruchu i rozmachu budowie „Poloneza”. Trzeba wysoko zdzierać głowę, śledząc pracę dźwigu, wyrastającego ponad najwyższe piętro. Przed tablicą, informującą o tej inwestycji, przystają ludzie, czytają, oglądają zdjęcie makiety hotelu, porównują z oryginałem.

A dalej, aż do wiaduktu setkom poznaniaków i obcych, zdążających tędy na Cytadela, towarzyszy bałagan. Jakież niby dekoracyjne płyty na parkanie, zarośnięte zieliskiem ogrodów, a w nich budki-rudery. Aż wierzyc się nie chce, że władze dzielnicy mogą to tolerować, w dodatku przy takiej właśnie trasie. Ten niedługi odcinek psuje przyjemne wrażenia z jesiennego spaceru aleją Stalingradką, bardzo piękną we wrześniowym słońcu.

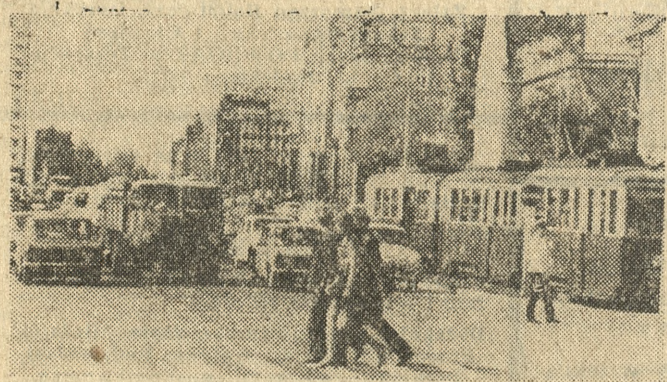
ZDZISŁAW KADRA

INFORMUJEMY

Niedziela: 9 godz. 9 zbiórka działkowców z terenów „Lesnej Polany” przed świetlicą, celem wykonywania prac porządkowych.

Godz. 10.15 przystanek linii 9 Golecin — przeładunek do Strzeszyna. Godz. 12.15 — „Odwach” — Stary Rynek — projekcja filmów. Poniedziałek: 11 — Biuro Koła ZBoWiD Kolejarzy — zapisy na grzybobranie. Godz. 18 — Sala Pałacu Działyńskich — orelacja dr. L. Gomolca z okazji 200 rocznicy Komisji Edukacji Narodowej. W godz. od 17 do 20 w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej 4 moż na jeszcze (ostatni dzień), zwiedzać w świetlicy wystawę fotografii o tym mieście.

Wielkowiejski ruch

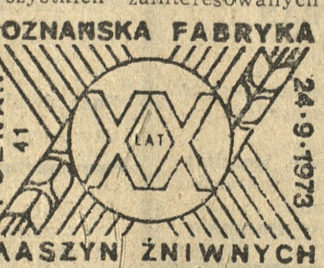


Taki ruch to już nie żarty i tylko bardzo sprawną pracę milicjanta może zapobiec powstawaniu korków na skrzyżowaniach ul. Czerwonej Armii z al. Stalingradzką.

Fot. — K. Przychodzki

Dla filatelistów

Z okazji 20-lecia istnienia Poznańskiej Fabryki Maszyn Złwnych, Ministerstwo Łączności wydało okolicznościową pocztówkę wartości 1 zł. Wszystkich zainteresowanych



zbieraniem nowości filatelistycznych zachęcamy do odwiezienia Urzędu Pocztowego nr 40 (znajduje się on w biurach PFMZ). W poniedziałek, 24 bm. można będzie pocztówkę kasować okolicznościowym datownikiem. (ask)

Odpowiadamy

Piotr S. — Za zobowiązania, zaciągnięte przez jednego z małżonków na zaspokojenie potrzeb rodziny, oboje małżonkowie odpowiadają solidarnie. (2262)

echa naszych publikacji

Jak cię widzq...

W numerze 152 „Głosu” zamieściliśmy krytyczną notatkę pt. „Ludzie to kupia!” dotyczącą nieestetycznie opakowanej partii przyprawy korzennej, wyprodukowanej przez Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Winiary”, a spotkanej w jednym z poznańskich SAM-ów. Kierownictwo wspomnianych zakładów nadesłało nam w tej sprawie wyjaśnienie, informując, że „Zakład dokonuje wymiany towaru a opisany fakt został omówiony z załogą rozlewni”.

W dalszym ciągu listu czytamy: „Jesteśmy bardzo zdziwieni, brakiem dbałości kierownika sklepu (196) o estetykę „własnego podwórka”, o czym świadczy ekspozycja brudnego towaru, pokrytego w dodatku kurzem”. My natomiast jesteśmy zdziwieni, że nieestetyczne butelki z przyprawą mogły wyjść w świat z tak renomowanej i cieszącej się dobrą marką firmy. W sytuacji, kiedy na rynku zabrakło okresowo kostek rosółowych, gospodynie z konieczności ku pomocy to, co mogło je zastąpić, nawet w budzących odręce opakowaniach. I klientom i producentom znany to jednak fakt, że gwarancją powodzenia towaru jest jego nodanie, zareklamowanie. (zd)

KIEROWCO PRZEL RZEJCIAMI DLA PIĘSZYCH ZACHOWAJ SZCZEGOLNA OSTROZ-NOSC